Nr. 204. Środa, 5 Września 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 1 b. m. rano z Wiednia do Gmunden, i udał się z tamtąd na manewry do Pisek.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego wniosku Ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r., dyplomowi instalacyjnemu, mianowanego królewskim serbskim konsulem pierwszej klasy w Tryeście, sekretarza legacyjnego, Iwana Zankovitsch, udzielić najmiłościwiej Najwyższe *exequatur*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 września.

Zatarg dwóch państw konkurujących o wpływ na morzu Śródziemnem, przeniesiony z właściwego punktu współzawodnictwa do wybrzeży morza Czerwonego, wywołał przycichłe na jakiś czas kwestye polityki kolonialnej. Nieporozumienia o Massawę nie doprowadzą wprawdzie do groźniejszych następstw, gdyż z obu stron uznano, że nie istnieje podstawa do przewlekania sporu, ale poruszone zagadnienia z zakresu międzynarodowych praw kolonialnych nie zejdą znowu na jakiś czas z porządku dziennego. Okres względnej ciszy w tych sprawach panował bardzo krótko, gdyż od r. 1884, w którym konferencya dla spraw Kongo załatwiła niektóre sporne kwestye i utworzyła podstawę do dalszych postanowień w analogicznych sporach. Gdy jednak praca ta nie mogła być ani wyczerpującą, ani też objąć nie mogła szerszych terytoryów, gdy nadto nie przewidywała zbyt zawikłanych wypadków, jak najświeższy o Massawę, więc i akta wszystkie w tym sporze ogłoszone, musiały mieć jedynie problematyczną wartość. Przyznanie lub odmówienie słuszności jedynej ze stron, zależało, powiedzieć można, od postronnych warunków, od sympatyi innych mocarstw dla państwa interesowanego a nakoniec od energii, okazanej przez państwo, które pretensyj swoich broniło.

Włochy, stanowiskiem swojem międzynarodowem, które w ostatnich uzyskały czasach a zresztą zbiegiem wypadków, znajdowały się w tem szczęśliwem położeniu, że wywodom dyplomatycznym p. Crispiego towarzyszyła nietylko sympatya, ale poniekąd i uznanie słuszności. O zupełnem przyznaniu uprawnienia nie było mowy, do tego bowiem należałoby oprzeć przedstawienia na istniejących już, uznanych prawach międzynarodowych, a tych nie ma dotychczas. Z tego względu znajdują się sprawy kolonialne w najbardziej zajmującym okresie, ponieważ równocześnie z rozwojem wypadków, ze zdobywaniem nowych posiadłości, czyli stwarzaniem faktów dokonanych, będzie musiała postępować i praca teoretyczna na polu praw kolonialnych.

Do współzawodnictwa w kolonizacyi wystąpiły w najnowszych czasach wszystkie niemal większe państwa europejskie. W pracy tej jednak nie wszystkie jednakowem cieszą się powodzeniem. Przed kilku wiekami byli najdzielniejszymi kolonizatorami Hiszpanie, zaludnili swoją narodowością Amerykę południową i odtąd własny ich kraj zubożał co do populacyi. Francya odgrywała ważną rolę w wieku 17, późniejsze jednak usiłowania jej nie wiodły się ani w części, i obecne jej kolonie są to przeważnie ekspozycye wojskowe, którym przewodniczą gubernatorowie wojskowi, a obok nich urzędują cywilni. Czy naród francuski utracił zdolność kolonizowania, czyli zdolność przeszczepiania cywilizacyi w obcym i odległym klimacie, pokaże to dopiero przyszłość, fakta najświeższe jednak mówią o niepowodzeniach. Przełamać je może wytrwałość, jeżeli nie nastąpi zniechęcenie, które jak wiadomo, objawia się, ilekroć jest mowa o Tonkinie. A jednak, mimo oczywistego zniechęcenia, republika francuska nie chce się wyrzec pretensyi do kolonizowania.

Włochom nie wiedzie się równie w tej najnowszej erze współzawodnictwa kolonizacyjnego. Przodkowie ich byli założycielami gmin konsularnych na Wschodzie, które zapewniały korzyści ich członkom, a dziś próby, przedsięwzięte przez sam rząd, nie wiadomo na czem się skończą, ale wiadomo, że dotychczas nie przedstawiają się świetnie, i że rząd ma na razie do walczenia tylko z wielkiemi trudnościami. Militarna ekspozycya Massawy i okolicy nie przeobraziła się jeszcze w kolonię, gdyż brak właśnie tego, coby kolonistom zapewnić mogło egzystencyę: brak odpowiednich obszarów urodzajnych, do których dopuścić nie chce Abisynia. Utrzymanie tego jałowego wybrzeża nad morzem Śródziemnem kosztuje Włochów już nie jeden milion, a mimo to, nawet ten kąt skalisty, spalony od promieni słońca afrykańskiego, jest jeszcze przedmiotem sporny. Włochy mają do walczenia zarówno z uroszczeniami Abissynii, jak i pretekstami prawnemi Turcyi i mniej groźnemi protestami Egiptu. Zanim pretensye te uregulowane zostaną, mogłyby Włochy utrwalić posiadanie swoje faktyczne, ale to byłoby możliwe tylko pod warunkiem zwycięztwa jakiego na polu walki z Abissynią. Mówią, że w tym celu przygotowuje rząd włoski nową wyprawę zbrojną i zażąda na ten cel nowego kredytu; wszystko to jednak są projekta, które wobec trudności rzeczywistych skutecznej wyprawy zbrojnej, mogą jeszcze być zaniechane. Podjęcie walki w krajach niemal dzikich wymaga zupełnie innej organizacyi zbrojnej, organizacya zaś taka bardzo jest kosztowna. Dlatego uzasadnione jest przypuszczenie, że obawa obarczenia skarbu wydatkami dla wątpliwych korzyści, zniewolić może Włochy do zrzeczenia się na razie współzawodnictwa kolonialnego.

KORESPONDENCYE

Poznań, 1 września.

(Po zebraniach wyborczych. — Polski stan mieszczański. — Towarzystwo imienia „Staszica“. — Bank ziemski. — Kolonizacya).

(#) We wszystkich powiatach Księstwa, z wyjątkiem trzech, odbyły się już zebrania przedwyborcze, wszędzie w sposób

GAWĘDY NAUKOWE

XXXI.

Choroba morska. — Fosfaty czy superfosfaty? — Paryska „*Morgue*“. — Nowy środek usypiający. — Melograf. — Fotogram tęczy. — Ciekawa operacya.

Nausea navigantium. Słyszymy nieustannie i czytamy o „chorobie morskiej“, o jej ofiarach i t. p. Co to jest ta „choroba morska“? pyta się nieraz w duchu niejeden czytelnik, któremu losy nie pozwoliły dotychczas oglądać żadnego z mórz światowych, ani też kołysać się na jego falach, chociażby tylko w drodze z Calais do Dover?

Ścisła odpowiedź na to pytanie nie jest łatwą. Choroba morska ma jak najrozmaitsze sposoby objawiania się, a istota wielu z tych objawów jest ciągle jeszcze przedmiotem dociekań badaczy, do dzisiaj też jeszcze jest niewyjaśnioną, zagadkową.

Wiele osób ulega tej chorobie, skoro zobaczy okręt wpływający do portu a kołysany przez fale; inne osoby doznają już dolegliwości rozmaitych, skoro wstąpią na łódź nieco mocniej unoszoną przez wodę jeziora; są wreszcie i tacy, co idąc przez wysoki i długi most, nie czują się całkiem spokojni i swobodni. Wiele osób nie znosi znowu widoku tańczących, a są i tacy, co widoku licznych pędzących pojazdów znieść nie mogą. Fakta tego rodzaju są powszechnie znane. Przyczyny tej nadzwyczajnej drażliwości ustroju na zjawisko ruchu postępującego, upatruje nauka w zmianach mózgowych, w wywoływanym niemi zawrocie czyli zakręcie głowy, który znowu oddziaływa u osób nerwowych na organa trawienia w sposób mniej lub więcej silny. Wiadomo, że zakręt głowy wywołuje wrażenie takie, jakoby wszystkie przedmioty obracały się naokoło, — odwrotnie też: kręcące się przedmioty lub poruszające się szybko jednostajnym trybem wywołują zakręt głowy. Niektóre osoby są tak wrażliwemi w tym względzie, że wystarczy przesunąć rozszczepionemi palcami kilkakrotnie po przed ich oczami, aby wywołać przykry zawrót głowy. Do tego rodzaju drażliwości chorobliwej zalicza się też często spotykany objaw, iż niektóre osoby nie mogą jechać pojazdem lub koleją, gdy siedzą tyłem do motoru, — natomiast nie czują żadnej przykrości podczas jazdy, jeżeli siedzą przodem do koni lub lokomotywy. Pochodzi to ztąd, że siedząc tyłem do motoru, widzi się szereg znikających szybko przedmiotów; niedząc przodem do motoru, nie czuje się ruchu pojazdu, widzi się przedmioty przed sobą jakoby stałe. Sprzeczność kierunku pozornego poruszania się (znikania) przedmiotów z kierunkiem naszej jazdy, którego jesteśmy świadomi, działa na system nerwowy centralny tak silnie, iż nawet po zamknięciu oczu budzi w umyśle pewne przygnębienie, pewien rozstrój ciała całego. Podobnie i huśtawka wywołuje u wielu osób różne dolegliwości, szczególniej wówczas, gdy rozpędy huśtawki nie są miarowe. Zawrót głowy wywołany niemiarowemi rozpędami huśtawki, oddziaływa także na serce, na przewód pokarmowy, na rytm oddechowy i t. p. i dlatego trzeba być z huśtaniem dzieci bardzo ostrożnym, jeżeli się nie chce rozwinąć w nich często bardzo ciężkich wad sercowych, które dziś tak wiele porywają ofiar. Jak z jednej strony huśtawka, pod dozorem lekarza, u osób nienerwowych, nie zbyt wrażliwych, może być przyrządem terapeutycznym, tak znowu z drugiej nieumiejętnie używana, może stać się przyczyną przedwczesnej śmierci.

Dolegliwości, pochodzące z huśtania, są właśnie miniaturą choroby morskiej. Znajdując się na okręcie, doznajemy takich samych oscyllacyj, takich samych wznoszeń się i opadań, jak na huśtawce, tylko w nierównie potężniejszej mierze. Okręt jest drgającą krzywizną, której rzędne zależą od stanu morza i amplitudy fal. Ale krom poruszania się okrętu z góry na dół i z dołu do góry, t. j. kołysania się, podlega płynący okręt, a więc i znajdujący się na jego pokładzie człowiek, oscyllacyjnemu ruchowi okrętu około tegoż osi, balansowaniu z lewej strony na prawą i odwrotnie, pominąwszy wiele innych ruchów, jak wstrząśnienia okrętu przez motor parowy i t. p. Dopóki kołysania się okrętu są rytmiczne, dolegliwości nie występują, dopiero gdy morze się burzyć pocznie a okrętem poczną miotać mniej lub więcej silne bałwany, na wsze strony i bez żadnej prawidłowości w uderzeniach fali, zjawia się słabość morska w całej pełni nawet u osób nie bardzo wrażliwych. Jazda przez kanał la Manche, jakkolwiek tak krótka, wywołuje prawie zawsze słabość morską, gdyż fale kanału są bardzo burzliwe; natomiast jazda na oceanie Atlantyckim rzadko tylko sprowadza tę słabość, fale Atlantyku są bowiem bardzo długie i spokojne. Krótkiemi i urywanemi falami odznacza się także morze Śródziemne. Wpływ uderzenia fal na okręty jest rozmaity, zależy on od budowy i kształtu okrętu. W najnowszych czasach okoliczność ta brana jest zawsze na uwagę przy konstrukcyi statku, dla każdego morza musi mieć okręt (pasażerski) kształt inny, przystosowany do uderzeń jego właściwej fali.

Słabość morska powodowana jest więc nieregularnością uderzeń fali, które odbijają się sposobem refleksu czyli odruchu na sokach żywotnych ustroju człowieka i wywołują zamęty w prawidłowym toku ich funkcyi. Dziwna rzecz, iż majtkowie starzy, oswojeni z chorobą morską, dostają jej, gdy przebywają kilka dni z rzędu nieprzerwanie na stałym lądzie — nie jest więc to już choroba „morska“, lecz przedzierzgnięta w „lądową“.

Środkiem przeciw silnym napadom choroby morskiej jest ułożenie ciała w położenie poziome, o ile możności w środku okrętu, gdzie amplituda fali jest najmniejszą, ściśnięcie brzucha obu rękami, a w razach bardzo gwałtownych dolegliwości, zażycia środków działających usypiająco na nerwy, jak n. p. bromek potasowy, chloral, kokaina, antipiryna. Dobrze jest także, kto może, „żuć coś bezustannie i popijać szampanem“, jak twierdzi słynny lekarz paryski, Le Roy de Méricourt. W ogóle alkohol w jakiejkolwiek formie, jest środkiem bardzo dobrym na silne napady morskiej słabości; szczególniej mocne wina, rum, arak i koniak.

Dobrym środkiem jest także zwrócenie swej uwagi na rzecz jakąś, nie zostającą z okrętem i morzem w żadnym związku, jest bowiem n. p. znanym faktem, że gdy chorym pasażerom okrętu ukaże się jakiś okręt obcy, lub gdy ujrzą, iż są w niebezpieczeństwie życia, „choroba morska“ znika natychmiast. Najnowszym środkiem jest wstrzykiwanie podskórne rozczynu 0,04 siarczanu atropiny, 0,04 siarczanu strychniny i 40 gr. hydrolatu miętowego, doza poczęta od 0·7 gr.

Według starego przysłowia angielskiego, jest najlepszym środkiem na chorobę morską: „pić szampan, patrzeć w błękit niebios, śnić różowo i — być cierpliwym....“

* * *

poważny i z zachowaniem form parlamentarnych, co tem więcej zasługuje na podniesienie, iż na niektórych poruszano kwestyę drażliwego charakteru i ztąd też należało się obawiać wywiązania nieco ostrzejszej dyskusyi. Na zebraniach roztrząsano przedewszystkiem sprawę regulaminu wyborczego, wybrano komitety wyborcze i mianowano kandydatów na posłów. Obok tego poruszono szereg innych kwestyj, jak kwestyę znanego adresu Kół polskich do cesarza Fryderyka i wypowiedziano różne życzenia. Między innemi oświadczano się zatem, aby przyszłe Koło polskie w sejmie pruskim upomniało się o przywrócenie języka polskiego w szkołach ludowych; dalej, aby na wzór delegacyi polskiej w Wiedniu ogłaszało w dziennikach — o ile to uzna za stosowne — protokoły z swych posiedzeń, przyczem zaznaczono, iż skutkiem takich publikacyj Koło pozostawać będzie w ciągłym związku z wyborcami i położy kres rozpuszczaniu o jego działalności fałszywych i tendencyjnych relacyj; w końcu dopominano się wielokrotnie, aby posłowie polscy przyjęli na się obowiązek składania ustnych sprawozdań ze swych czynności w ciele prawodawczem.

Co się tyczy kwestyi adresowej, która tyle wywołała u nas hałasu i otworzyła w niektórych dziennikach śluzy gorącej a nawet namiętnej polemiki, to wyświecił ją wyczerpująco p. Kościelski na zebraniu wyborczem w Innowrocławiu.

Zaraz po śmierci cesarza Wilhelma I — powiedział mowca — powstała w społeczeństwie polskiem myśl wystosowania adresu do cesarza Fryderyka, którego panowanie zdawało się zapowiadać nadzieje polepszenia dotychczasowej doli. Nadzieje te czerpano z licznych wystąpień cesarza Fryderyka jeszcze jako następcy tronu, z czego wynikało, że nie podziela on zapatrywań rządu i systemu jego; — dalej z pierwszych jego aktów, jak orędzia do narodu, pisma odręcznego do ks. Bismarcka i innych, z których to dokumentów przywiódł mowca ważniejsze ustępy, rokujące, że zmiany w dotychczasowym systemie są prawdopodobne.

Chodziło tylko o to, kto z adresem do cesarza Fryderyka ma wystąpić: czy społeczeństwo, czy Koła polskie. Sprawę tę rozważano na kilku posiedzeniach; stanęło na tem, żeby adres podały Koła polskie, traktowanie bowiem podobnej sprawy w szerokich warstwach nie zdawało się odpowiedniem. To uchwaliwszy, wybrały komisyę z 3 posłów, polecając im zredagować projekt adresu. Do komisyi redakcyjnej należał mowca. Zredagował projekt adresu, który przedstawił w tłómaczeniu polskiem wyborcom, aby wykazać jak sprawa ta postępowała i rozwijała się i celem przekonania ich, jakiem uczuciami powodowały się Koła polskie, jak ich wystąpieniem kierowała najszczersza chęć służenia krajowi i społeczeństwu i zdobycia dla niego ulg a tym sposobem polepszenia jego doli.

Projekt ten adresu przedłożony został przez komisyę redakcyjną Kołom polskim. Nie pozyskał on większości, albowiem jednym posłom wydawał się za miękkim, inni uważali go za nader drażliwy.

Wybrano inną komisyę dla zredagowania nowego projektu. Tymczasem zapewniono się, że cesarz przyjmie adres i odpowie nań, przyczem było niewątpliwem, że odpowiedź będzie pomyślna. Jest to pewne, lecz mówca ani chce, ani może tego wyjaśniać. Wtedy też najodpowiedniejsza chwila minęła, a nastały inne stosunki — należało się z niemi liczyć; temu też musiała odpowiadać redakcya projektu adresu i wskutek tego wszystkiego podany został ten projekt, który znany jest już i waszym także czytelnikom.

Odpowiedź na adres nastąpiła w chwili, gdy stan zdrowia cesarza się pogorszył i gdy monarcha walczył ze śmiercią. Gdyby nie ten fatalizm, to zdaniem mowcy, odpowiedź inaczejby wypadła. Według zupełnie wiarygodnych informacyj mowcy, ustęp w odpowiedzi wyrażający zapewnienie, iż cesarz ufa lojalności i wierności polskich poddanych, został umieszczony stanowczo z polecenia samego cesarza, zaś ustęp o dobrodziejstwach, jakich doznają Polacy w „dobrze uporządkowanem państwie", pochodzi od ministerstwa stanu.

W zebraniach wyborczych obok inteligencyi, brał bardzo żywy udział lud wiejski, lecz przeważną ich cząstkę stanowiło mieszczaństwo, które stosunkowo najpomyślniej się rozwija i któremu najmniej dało się uczuć groźne przesilenie na polu ekonomicznem. O rozwoju mieszczaństwa świadczy najlepiej wielce pocieszający fakt, iż nie ma miasta, miasteczka, w któremby nie istniało jedno lub więcej towarzystw przemysłowych, poświęconych szerzeniu oświaty i wykształceniu fachowemu członków, w któremby nie było kasy zaliczkowej, lokalu zebrań, czytelni i t. p.

Przoduje w tym względzie Poznań, gdzie stan mieszczański, stan kupiecki, przemysłowy i rękodzielniczy pomimo najniepomyślniejszych warunków, trzyma się dzielnie i na wszystkich polach stawia czoło konkurencyi niemieckiej, wychodząc z tych zapasów częstokroć zwycięzcą. A na pochwałę firm polskich powiedzieć należy, iż materyalne swe powodzenie zawdzięczają one w części klienteli niemieckiej; Niemcy bowiem przekonawszy się o ich rzetelności i uczciwości kupieckiej, pomimo narodowych przeciwieństw chętnie zawierają z niemi interesa. Co więcej, są takie handle i warstaty polskie, których głównym odbiorcą jest publiczność niemiecka, między którą wielce rozpowszechnionem jest zdanie, iż wyborny i gustowny towar po cenie umiarkowanej można nabyć tylko u Polaków.

Jednym z najnowszych dodatnich objawów rozwoju życia mieszczańskiego jest założone w styczniu b. r. towarzystwo pod nazwą „Staszyca", które wytknęło sobie za cel szerzenie słowem i czynem zasad filantropii, oszczędności, życia towarzyskiego i pouczania się według zasad Staszyca.

Najdodatniej przedstawia się w ubiegłem półroczu działalność towarzystwa pod względem naukowym. Każdy członek zobowiązanym jest w oznaczonym czasie mieć na posiedzeniu odczyt, wykład lub referat, przyczem obrać sobie może temat dowolny z jakiejkolwiekbądź dziedziny wiedzy ludzkiej.

Odczytów takich było ogółem dziewięć w kole ściślejszem a dwa dla szerszej publiczności.

Celem pobudzenia członków do tem większej pracy duchowej, towarzystwo zaprowadziło album, w którem każdy członek przynajmniej raz do roku umieścić winien własną oryginalną pracę jakiejkolwiek treści.

Dnia 14 b. m. odbędzie się walne zebranie akcyonaryuszów „Banku ziemskiego" głównie dla dokonania zmiany statutów w tym duchu, iż z wykluczeniem wszelkich innych czynności ma być zadaniem Banku jedynie: 1) Kolonizacya, czyli zakupno większych obszarów i rozprzedaż pojedynczych parceli; 2) pośredniczenie w nabywaniu, dzierżawieniu i parcelowaniu ziemi. Niedozwolonemi być mają mianowicie wszelkie operacye bankierskie.

Dalsza zmiana statutu ma odnosić się do ustanowienia obowiązkowo dwóch dyrektorów i powiększenia rady nadzorczej z 5 członków na 7.

Rada nadzorcza Banku ziemskiego, na posiedzeniu swem z dnia 25 b. m. wybrała dyrektorem Banku p. Pągowskiego, jednego z firmowych banku toruńskiego, dodając mu jako technicznego dyrektora p. dr. Kalksteina.

Dzienniki niemieckie liczą na jak najpomyślniejsze rezultaty ostatniej podróży naczelnego prezesa regencyi poznańskiej hr. Zedlitza, podjętej celem nakłonienia włościan ze Szwabii do osiedlania się w naszej dzielnicy w charakterze kolonistów. Podobno pierwsza partya tych osadników zawita niebawem i zajmie przygotowane dla niej parcele. Godnem jest uwagi, iż prasa półoficyalna, mówiąc o zabiegach hr. Zedlitza, wypowiada po raz pierwszy otwarcie, iż rządowi zupełnie słusznie idzie w pierwszym rzędzie o to, aby pozyskać kolonistów protestanckich, i że ci powinni mieć bezwzględnie pierwszeństwo przed kolonistami wyznania katolickiego.

Z Berlina.

(Ustąpienie p. Ernsthausena z posady naczelnego prezesa Prus Zachodnich. — Statystyka ludności katolickiej w Niemczech i Prusach. — Drobne wiadomości.)

Ustąpienie p. Ernsthausena z posady naczelnego prezesa regencyi Prus Zachodnich wywołało, jak zaznacza *Germania*, żal między tamtejszymi katolikami, albowiem ustępujący prezes był mężem, ożywionym duchem pokoju, a pojednawcze swe uczucia objawił w okresie najcięższej walki kościelnej. Za jego urzędowania były wykonywane w sposób najoględniejszy surowe zarządzenia przeciw duchowieństwu katolickiemu w dyecezyi chełmińskiej, i jemu to głównie należy zawdzięczać, iż śp. biskup Marwitz nie podzielił losu większej części biskupów pruskich, którzy przekonania swe odpokutowali dłuższem lub krótszem więzieniem.

Nowy kalendarz dla duchowieństwa katolickiego podaje następujące liczby katolików w Niemczech i Prusiech: Ośm dyecezyj bawarskich obejmuje 3,826.600 dusz katolickich, a mianowicie: Monachium-Freising 717.800; Bamberga 317.000; Ratysbona 772.000; Augsburg 702.800; Würzburg 508.300; Passau 330.300; Spira 309.500 i Eichstädt 168.000 katolików. Arcybiskupstwo fryburskie (w Badenii) liczy obecnie 1,025.000 katolików (z tego przypada 65.000 na zupełnie katolickie księstewko Hohenzollern). W dyecezyach pruskich wynosi ludność katolicka: w arcybiskupstwie kolońskiem 1,840.000 dusz; gnieźnieńsko-poznańskiem 1,020.000; w biskupstwie wrocławskiem 2,014.400; w trewirskiem 929.000; w paderbornskiem 900.000; w monasterskiem 823.000 w chełmskiem 621.600; w limburskiem 300.000; w warmijskiem 410.200; w osnabruckiem 170.000; w fuldajskiem 150.800; w hildesheimskiem 102.000. Apostolska prefektura szlezwik-holsztyńska liczy 10.300 dusz. Katolicy więc w Prusiech stanowią prawie, w Niemczech więcej niż trzecią część ludności, lecz znaczny procent głosów katolików, którzy mieszkają porozrzucani pomiędzy przeważną liczbą ludności protestanckiej, ginie przy wyborach, zupełnie dla centrum i jedynie przyczynić się może w niektórych okręgach do zwycięztwa kandydata partyi, popieranej przez katolików.

Mianowany naczelnym prezesem regencyi hanowerskiej p. Bennigsen zamierza zatrzymać mandat do parlamentu niemieckiego. Skutkiem tego musi się poddać ponownemu wyborowi.

Znany poeta niemiecki Gustaw Freytag odmówił przyjęcia tytułu szlacheckiego, do którego upoważniało go posiadanie ernestyńskiego orderu domowego.

Zabiegi około zorganizowania wyprawy, mającej na celu przyniesienie ratunku odciętemu od świata cywilizowanego Eminowi baszy (dr. Schnitzlerowi) znajdują odgłos w całych Niemczech. Zewsząd płyną obfite składki, a w wielu miastach potworzyły się komitety lokalne dla popierania tych zabiegów.

Rozbójnictwo w Bułgaryi.

Do *Pol. Corr.* piszą z Sofii, iż z opowiadania wypuszczonego przez opryszków właśnie na wolność fotografa Stojanowa, pokazuje się aż nadto, iż opryszki nie są pod względem politycznym bynajmniej ludźmi bezbarwnymi. Przy odbieraniu mu zegarka wołali opryszki: „A więc wy nie cierpicie Rossyan?" Rabusie byli przekonani, iż w ich ręce dostał się minister Stojanow i na tem budowali najpiękniejsze swe nadzieje. „My polujemy na waszych ministrów — mówili oni — a szczególniej na Stambułowa. Zażądalibyśmy za niego 100.000 funtów tureckich okupu, ale i tak nie puścilibyśmy go

---

W dziedzinie ekonomii rolniczej została rozstrzygniętą w ostatnich czasach bardzo ciekawa kwestya. Oto pewna część agronomów zagranicznych twierdziła, iż używanie kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w wodzie jako nawóz rolny nie daje żadnej rzeczywistej korzyści w porównaniu z używaniem w tym samym celu fosfatów nierozpuszczalnych, a to rzekomo dlatego, iż kwas fosforowy, rozpuszczalny w wodzie, wniknąwszy w glebę, ma się stawać nierozpuszczalnym przez połączenie się ze znajdującemi się w glebie zasadami — że więc używanie superfosfatów jest błędem ekonomicznym.

Stowarzyszenie ekonomiczne w Meaux postanowiło zbadać, czy i o ile jest w tem twierdzeniu prawdy. Wtym celu użyto do trzech równych obszarów różnej co do jakości gleby, trzech środków nawozowych: fosfatów i odpadków defosforacyi, superfosfatów mineralnych i superfosfatów kostnych czyli *spodium*. W użytych fosfatach 1 klgr. kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie solnym wypadł wedle przeciętnej ceny targowej na 0·156 franka, w superfosfacie mineralnym wypadł 1 klgr. kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym na 0.458 fr., zaś w superfosfacie kostnym wypadł 1 klgr. kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie na 0.746 fr. Ugnojenie hektara gleby superfosfatem mineralnym kosztowało przeto o 20 fr. 90 ct. więcej, aniżeli ugnojenie tego samego obszaru gleby fosfatami; zaś ugnojenie mączką kościaną kosztowało od hektara 49 fr. 70 ct. więcej. Centnar metryczny zboża posianego na wszystkich trzech obszarach próbnych kosztował wówczas 22 fr., zaś cetnar słomy 5 frk.

Na pierwszym obszarze próbnym zebrano z hektara nawożonego fosfatami 14 centnarów ziarna i 34 cetn. słomy; z hektara nawożonego superfosfatami mineralnemi uzyskano w plonie zwyżkę zysku w kwocie 77 fr. 20 ct. t. j. na czysto 56 frk. 30 ct., wreszcie hektur tej samej gleby użyźniony superfosfatami kostnymi przyniósł zwyżki zysku 95 fr. 80 ct. czyli czystej zwyżki zysku 46 frk. 10 ct.

Na drugim obszarze innej gleby przyniósł hektar gleby użyźnionej fosfatami, w plonie 32 c. m. zboża i 49 cetn. słomy, hektar tej samej gleby użyźniony superfosfatami mineralnymi przyniósł zwyżkę zysku 157 fr. 10 ct. czyli czystą zwyżkę 136 fr. 50 cts., zaś hektar tej samej gleby użyźniony superfosfatami kostnymi przyniósł zwyżkę zysku 163 fr. 50 ct. czyli czysto 113 fr. 80 ct.

Na trzecim obszarze odmiennej od poprzednich gleby zebrano z hektara gleby użyźnionej fosfatami 15 cetn. zboża i 54 cetn. słomy. Zwyżka zysku na hektarze użyźnionym superfosfatami mineralnymi wyniosła na czysto 116 fr. 40 ct., a na hektarze użyźnionym superfosfatami kostnymi wyniosła na czysto 140 frków.

Wniosek więc prosty, że ze stanowiska ekonomii rolniczej opłacają się nierównie sowiciej od fosfatów — superfosfaty mineralne i kostne.

* * *

W *Morgue*, znanym a jedynym tego rodzaju na świecie, paryskim zakładzie publicznej wystawy przypadkowo znalezionych trupów, celem stwierdzenia ich tożsamości, zaprowadzono ciekawe ulepszenie.

Dotąd zdołano przechowywać trupy najdłużej 48 godzin, a to zapomocą nieustannego zlewania ich świeżą zimną wodą, zaprawioną kwasem karbolowym. Sposobu dłuższej konserwacyi dotąd nie znano, a ze względu na rozkład zabójczy ciał i niebezpieczeństwo much obsiadających je natrętnie, musiano trupy zwykle bez stwierdzania tożsamości osoby, ze szkodą dla krewnych i dla wymiaru sprawiedliwości, grzebać po 2—3 dniach w ziemi.

Obecnie, za sprawą dr. Brouardela, dyrektora *Morgue* zaprowadzono w sali, w której gromadzi się publiczność dla oglądania trupów, jednostajnie utrzymywaną ciepłotę — 2° R. a to zapomocą spuszczanego naokoło czterech ścian sali deszczu rozczynionego chlorku wapniowego, oziębionego do — 20° R. Deszcz ten ścieka powoli do umieszczonych pod ścianami rynewek. Skrzynie, każda z 4 trupami, oziębiane są — 15° R. zapomocą osobnych przyrządów oziębiających systemu Carré'go. W ten sposób usunięto w sali nietylko obrzydliwą woń i jeszcze obrzydliwsze roje much, które ją dawniej zagnieżdżały, ale co najważniejsza, umożebniono przechowywanie trupów przez długi czas, przez 6—8—10 miesięcy, czego skutkiem jest fakt, iż gdy dotychczas na 100 trupów stwierdzano tożsamość u 66, teraz przy dłuższem ich wystawianiu na widok publiczny stwierdzanem bywa 92 prc.

* * *

Profesor L. Kast w Fryburgu wynalazł, jak donosi *der Naturforscher*, nowy środek usypiający, który nazwał sulfonalem. Należy on co do chemicznego składu swego do grupy disulphonów i przedstawia białe kryształki, bez smaku i woni, w wodzie łatwo rozpuszczalne. Sulfonal, u osób zdrowych i silnych nie wywołuje snu; natomiast u chorych i nerwowych osób sprowadza sen, a co najważniejsza sprowadza sen u osób cierpiących na serce, nie wpływa bowiem prawie wcale na wielkość ciśnienia krwi. Próby, dokonane w szpitalach niemieckich wykazały też, iż sulfonal jest bezpiecznym i pewnie działającym środkiem usypiającym.

* * *

Technolog francuski J. Carpentier wynalazł przyrząd, nazwany przezeń melografem, który umożliwia uchwycenie i przeniesienie na papier improwizacyi muzykalnych na fortepianie. Przyrząd ten polega na zastosowaniu prądu elektrycznego i elektromagnetów i jest, jak dotąd, bardzo kosztowny, spełnia wszakże swoje zadanie nadzwyczaj dokładnie.

* * *

Panowało do niedawna przypuszczenie, iż obrazu fotograficznego tęczy nie uda się nigdy sporządzić, a to dla tego, iż tęcza nie posiada fotograficznie dzielnych promieni. Przypuszczenie to okazało się obecnie bezpodstawnem, jak bowiem donosi *Revue des sciences*, dr. Kayser w Rigi, uchwycił obraz tęczy, a to zapomocą zabarwionej suchej płyty azalinowej. Jest to w każdym razie pierwszy jej fotogram.

* * *

Na zakończenie: wiadomość o ciekawej nader operacyi. Dr. L. Hebster Fox w Filadelfii przeszczepił rogówkę królika na oko ludzkie. Operacyi tej dokonał w szpitalu Germantown na młodej, 19 letniej kobiecie, dotkniętej leukomą oka t. j. bielmem rogówki. Znieczuliwszy oko chorej kokainą, przeciął ostrym trepanem leukomatyczną błonkę rogówki, powtórzył tę samą operacyę z okiem królika i część rogówki zdjętej z króliczego oka przeszczepił na oko kobiety. Rogówka przyjęła się i kobieta widzi tem okiem zupełnie tak samo, jak okiem zdrowem.

MARYAN DIMMEL.

żywcem". Rabusie mieli czynić przygotowania, aby pochwycić także księcia Ferdynanda, i twierdzą, że plan ten byłby się im powiódł niezawodnie wtedy, gdy książę jechał do klasztoru Ryło, lecz dziewięciu bandytów nie dotrzymało słowa i nie było ich na porę umówioną w zasadzce, w której się stawić mieli. „Księciu — mówili rozbójnicy — nie bylibyśmy nic złego zrobili, gdyż w razie usunięcia go, przyszłoby do obsadzenia tronu bułgarskiego przez Austryę (!), a tego nie chcemy dopuścić". Wywiadywali się następnie od Stojanowa, jakie jest polityczne położenie Bułgaryi i stanowisko księcia, i oświadczyli, że jeśli rząd ich będzie ścigał i nie dozwoli wrócić do spokojnych zatrudnień, natenczas brygantyzm wzmoże się i na przyszłą wiosnę może się Bułgarya spodziewać łupiezkich napadów nawet na większe miasta.

Dalej donoszą do *Pol. Corr.*, iż energiczne śledztwo w sprawie pochwyconego tam w tych dniach rozbójnika Sawowa wykazało, że Sawow łącznie z 30 towarzyszami przebywał zeszłej zimy w Niszu. Szefem tej szajki był Kossarew, ukrywający się jeszcze dotąd w górach koło Belowy. Miewał on zawsze dość pieniędzy, których mu dostarczał pewien agent belgradzki. Co miesiąca wypłacał Kossarew żołd swoim ludziom, a z nastaniem wiosny wziął Sawowa i innych szesnastu ze sobą do Bułgaryi z zamiarem rabowania pogranicznych siół bułgarskich. Okazało się to trudnem, więc usadowił się w górach koło Belowy i z tamtąd czynił wycieczki rozbójnicze.

Sawow został aresztowany w chwili, gdy przybywszy w przebraniu do Sofii, chciał odwiedzić dwóch Rossyan. Obu tych Rossyan i zwoszczyka rossyjskiego, który obwoził Sawowa, uwięziono, lecz ci wypierają się wszelkich stosunków z opryszkami. Prócz tego, aresztowała policya kilka jeszcze osób, podejrzanych o stosunki z Sawowem. W tych dniach dostał się w ręce wojska jeden opryszek bandy teteweńskiej, której 12-tu członków stracono zeszłego tygodnia w Tetevenie, na mocy sądu doraźnego.

Wielkie wrażenie wywarło odkrycie, że do band rozbójniczych należało trzech członków sobrania. Dwóch z nich stracono, trzeciego poszukują jeszcze.

Władze bułgarskie postępują w ogóle ze schwytanymi opryszkami z nieubłaganą surowością, w ten bowiem tylko sposób spodziewają się położyć kres dotkliwej pladze i wyplenić na czas dłuższy rozbójnictwo.

Massawa i kanał Suezki.

Konstantynopolski korespondent *Polit. Corr.* pisze:

Nikt nie przewidywał, żeby sprawa o Massawę rzuciła cień na konwencyę kanału Suezkiego, a tem samem pośrednio także na stosunki pomiędzy Turcyą a Francyą. Na razie pozostanie także tajemnicą, czy było zamiarem p. Crispiego, czy tylko przypadek zrządził, że w nocie swojej tłómaczył on znaczenie artykułu 10-go konwencyi o kanał Suezki, i to przed podpisaniem tej konwencyi. Wiadomo jednak, że p. Crispi zaznaczał, iż artykuł 10-ty rzeczonej konwencyi ścieśnił zwierzchnicze prawa Turcyi nad zachodniemi wybrzeżami morza Czerwonego. Porta zwalczała wprawdzie w okólniku o Massawie interpretacyę p. Crispiego, ale podejrzenie jej obudzone już zostało; dlatego obawia się teraz skrępować konwencyą i nie zgodzi się na nią, dopóki nie otrzyma wszechstronnych zapewnień, że artykuł wzmiankowany interpretowany będzie zgodnie z interesami Turcyi.

Nadaremnie gabinet rossyjski, czyniąc zadość życzeniom Francyi, cofnął wszystkie swoje niedawno czynione zarzuty przeciw konwencyi kanału Suezkiego, i nie więcej też skutkowało oświadczenie wszystkich mocarstw, że przystępują do konwencyi. Nie ma trudniejszej rzeczy, jak pokonać podejrzenie Turcyi. Położeniem tem uczuwa się przedewszystkiem Francya dotkniętą niemile, a ambasador francuski, hr. Montebello, zniewalał ambasadora angielskiego, sir W. A. White, do uczynienia połączonych zabiegów u Porty, w celu uzyskania jej podpisu dla konwencyi. Krok ten przyszedł do skutku, ponieważ p. White, który unikał inicyatywy, pozostawiając ją francuskiemu ambasadorowi, skoro został wezwany, przyłączył się do wezwania. Porta jednak wie bardzo dobrze, czego się ma trzymać, gdy dwa, albo więcej gabinetów, okazują pozorną jednomyślność w sprawie, obchodzącej Turcyę. Nikt nie jest w stanie przekonać Turków, że w sprawie wschodniej możliwą jest jednomyślność wszystkich mocarstw, a w ostatnich czasach posuwają swoje niedowierzanie tak dalece, że poczytują zgodność choćby tylko dwóch mocarstw w pewnej części sprawy wschodniej za nieprawdopodobną. Wobec takiego usposobienia sfer tureckich nie wiele oczywiście praktycznego znaczenia może mieć poparcie żądań francuskich przez ambasadora p. White, choćby poparcie to było jeszcze natarczywsze. Porta nie wierzy stanowczo w jednomyślność rzeczywistą Francyi z Anglią w sprawie kanału Suezkiego, i to głównie przekonanie powstrzymuje ją od podpisania konwencyi.

KRONIKA

Lwów, 4 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Baryłów, w powiecie brodzkim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski, przybył wczoraj wieczór do Lwowa i dziś przewodniczyć będzie Radzie Wydziału krajowego.

— **W nowym teatrze nadwornym** w Wiedniu odbyło się w tych dniach próbne oświetlenie elektrycznością całego gmachu, które powiodło się najzupełniej. Teatr, stosownie do zarządzenia Najj. Pana, otwarty zostanie między 1 a 15 października.

(*m*) **Przed trybunałem sędziów przysięgłych** w tutejszym sądzie krajowym karnym, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa główna w sprawie Jana K u r p i e l a, przybierającego także nazwiska: M. Bielaka, M. Gierlacha, Dżona, Kowalskiego i Gałkiewicza, rodem ze Stanisławowa, liczącego lat 47, żonatego, ojca 3 dzieci, patrona chirurgii, we Lwowie stale mieszkającego, karanego już trzykrotnie za przekroczenie przeciwko bezpieczeństwu czci, a oskarżonego obecnie przez prokuratoryę państwa o zbrodnie: oszustwa dokonanego i zamierzonego, tudzież o zbrodnie przewidziane i określone w §§. 125 i 132 III ust. kar. Rozprawie przewodniczy radca p. Bauch, c. k. prokuratoryę państwa zastępuje K. hr. Dzieduszycki; oskarżonego broni dr. Juliusz Popiel; strony poszkodowane zastępuje dr. Till. Zgodnie z wnioskiem p. obrońcy uchwalił trybunał z uwagi na postanowienia §§. 229 i 231 proc. kar., które wykluczają jawność rozprawy, gdy jej przedmiotem są czyny obrażające publiczną moralność, przeprowadzić rozprawę karną Kurpiela przy drzwiach zamkniętych. Wskutek tej uchwały ogłaszanie szczegółów rozprawy w pismach publicznych jest wzbronione i dlatego ograniczymy się tylko na podaniu wyroku, który zapadnie prawdopodobnie pojutrze.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 13 b. m. Ci kandydaci, którzy na mocy pozwolenia wys. c. k. Rady szkolnej krajowej mają zdawać cały egzamin, piśmienny i ustny, zgłoszą się do kancelaryi dyrekcyi już dnia 11 b. m.

— **Z konserwatoryum.** Wstępne egzamina uczniów rozpoczynają się w środę i każdego następującego dnia o godzinie 5 po południu. Zapisy trwają w tym roku do 9 września, po którym to dniu tylko na podstawie §. 4 regulaminu, uczniowie mogą być przyjęci. Regulamin i plan nauki są do przejrzenia w kancelaryi Towarzystwa muzycznego (gmach teatru) od godziny 10 do 12 przed południem i od 5 do 7 po południu.

— **W żeńskim wyższym zakładzie** naukowo-wychowawczym pani Maryi Zagórskiej, rozpoczął się rok szkolny z dniem dzisiejszym. Plan lekcyjny i skład grona nauczycielskiego pozostały jak w latach ubiegłych. Nadto otwartą została dziewiąta klasa nauki dopełniającej, o której praktycznym planie można u przełożonej zakładu powziąć bliższych informacyj.

— **Ślub** p. Juliusza Kadyja, praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, z panną Janiną Zadurowiczówną, córką Grzegorza i Emilii z Torosiewiczów, odbędzie się we Lwowie dnia 8 b. m. w archikatedrze orm. o godzinie 7 wieczór.

— **Wspólną wycieczkę** urządzają oba Towarzystwa nasze techniczne, krakowskie i lwowskie, do Szczakowy, Ostrawy i Witkowic. Program tej wycieczki jest następujący: Odjazd z Krakowa o godzinie 5 minut 37 rano w piątek 7 września, przyjazd do Szczakowy o godz. 7 min. 30. W Szczakowie zwiedzić mają uczestnicy fabrykę cementu i fabrykę sody, po obiedzie nastąpi odjazd do Ostrawy, gdzie odbędzie się nocleg W sobotę 8 września wymarsz do Witkowic o godz. 7 rano; po zwiedzeniu kuźnic witkowieckich powrót do Ostrawy o godz. 4 po południu, gdzie ma się zwiedzać dworzec kolejowy i warsztaty, a wypadkowo i walcownię bla hy cynkowej. W niedzielę 9 września uczestnicy zwiedzą kolej górniczą (Montanbahn) i szyby. Odjazd do Krakowa nastąpi o godz. 4 min. 37., a przyjazd do Krakowa o godz. 9 min. 48 wieczór.

(*x*) **Wiadomości statystycznych** o stosunkach krajowych, wydawanych przez kraj. biuro statystyczne pod redakcyą prof. dr. Tadeusza Pilata, pojawił się onegdaj zeszyt I tomu XI, zawierający dwie udatne prace do wyświecenia ekonomicznych stosunków gmin miejskich w Galicyi przyczyniające się, pióra p. Karola Kucharskiego, konceptowego adjunkta Wydziału krajowego.

— **Kapela „Harmonii"** grać będzie we środę, dnia 5 b. m., w parku Kilińskiego na Stryjskiem. Początek o godzinie 5 po południu.

= **Piorun.** Podczas wczorajszej ulewy uderzył piorun w komin kamienicy, będącej własnością p. Sopińskiego pod l. 29 przy ulicy Długosza i takowy roztrzaskał.

= **Kradzież sucharów.** Zarząd piekarni wojskowej zauważył, iż z magazynów wojskowych przy ulicy Janowskiej wykradano suchary. Uwiadomiona o tem policya wykryła dziś sprawców tej kradzieży: Antoniego Sasa i Jana Harasimowicza, wyrobników pracujących przy barakach wojskowych.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 4 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr zachodni, średnia temperatura doby około +17°C., stan nieba zmienny, powietrze wilgotne i niespokojne, deszcz chwilowy.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +16·7°C., najwyższa +25·0°C., najniższa była dziś nad ranem i wynosiła +12·4°C.

Suma opadu wynosi 28·6 mm.

Zniżka barometryczna 750 — 755, znajduje się koło wysp Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna znajdowała się na Podolu.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 764 mm.

— **Na polu ćwiczeń artyleryi** pod Czarnym Dunajem, w powiecie nowotarskim, włościanie Michał i Maciej Miętusowie znaleźli pocisk eksplodujący, który pękł im w ręku, kiedy usiłowali wysypać zeń proch. Nieostrożność swą przypłacił Maciej Miętus ciężkiem kalectwem, zaś Michał Miętus doznał lekkiego skaleczenia. Doraźnej pomocy udzielił pokaleczonym lekarz wojskowy, dr. Steiner w Nowym Targu, poczem starostwo tamtejsze zarządziło odesłanie Macieja Miętusa do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Sprawca kradzieży u Granichstädten'a.** Przed kilku laty, jak sobie niewątpliwie czytelnicy przypominają, popełnioną została bardzo znaczna kradzież u jubilera wiedeńskiego Granichstädten'a, której sprawców policya nietylko wiedeńska, ale i europejska wykryć nie zdołała i w końcu zaprzestała zupełnie poszukiwań. Obecnie *Budapester Tagblatt* otrzymuje korespondencyę z Nowego-Jorku od wyższego urzędnika tamtejszej policyi, który donosi, iż sprawa owej wielkiej kradzieży przestała istnieć tylko dla starego świata, a chociaż policya Stanów Zjednoczonych nie ma ani prawa, ani potrzeby zajmować się kradzieżami popełnionemi w Europie, niemniej nie byłaby najlepszą na kuli ziemskiej, gdyby jej nie obchodziły wszystkie „majstersztyki" dokonywane w dziedzinie przestępstw. Niedawno umarł w więzieniu nowojorskiem prawdziwie genialny złodziej, znany policyantom całego świata. Nazwisko jego Henryk Benson, a numer w albumie przestępców 3685. U tego to Benson'a, gdy go aresztowano raz ostatni, znaleziono klej noty, pochodzące niewątpliwie z kradzieży, dokonanej u Granichstädten'a. Przeszłość B.nson'a godna jest bohatera romansu. Urodzony w Anglii, studyował prawo w uniwersytecie w Oxfordzie, który ukończył, ale prowadził takie lekkie życie, iż rodzice wyrzekli się go. W r. 1870 angielski baronet — bo Benson posiadał ten tytuł — wstąpił jako oficer do armii francuskiej i otrzymał dwa ordery za waleczność. Po ukończeniu wojny Benson w r. 1874, za różne przestępstwa został skazany w Londynie na kilkoletnie więzienie, z którego postanowił wszakże się wydostać; wszelkie jednak usiłowania ucieczki, w obec bacznej straży, spełzły na niczem. Wówczas w głowie przestępcy dojrzał trudny do pojęcia plan. Pewnej nocy wylał na siebie naftę z lampy i podpalił się. Pospieszono mu na pomoc i strasznie poparzonego odwieziono do szpitala. Zaledwie Benson powrócił do zdrowia, uciekł i pojechał do Ameryki, gdzie na dobre rozwinął swoją zbrodniczą działalność. Ostatnią jego sztuczką, dzięki której sława jego rozniosła się daleko i szeroko, było głośne oszustwo z biletami na występy Adeliny Patti. Benson wsiadł na pokład tego samego statku, którym jechała artystka, zajął kajutę obok niej i podsłuchał cały plan jej podróży, dowiedział się, kto został upoważniony do sprzedawania biletów i był ośm dni przed *divą* w Meksyku. Występując w roli sprzedającego bilety na występy Patti, Benson zdołał zebrać 42.000 dolarów za bilety fałszywe. Sam gubernator zapłacił mu za nie 600 dolarów. Naraz władze powzięły podejrzenie i zażądały, aby impresaryo złożył kaucyę; Benson odpowiedział, iż złoży ją nazajutrz, tymczasem zaś w nocy uciekł, pozostawiwszy w mieszkaniu 4000 dolarów, aby myślano, że powróci. Za wynagrodzeniem 500 dolarów murzyn, będący w służbie kolejowej, ukrył Benson'a w swojem składanem łóżku, w pociągu towarowym i w ten sposób przestępca dostał się do Nowego-Jorku, gdzie wpadł w ręce sprawiedliwości; zdradził go murzyn, któremu odmówił żądanych 2000 dolarów. Osadzony w więzieniu Benson zdołał zeskoczyć z ganku i zabił się. Sledztwo więc w tej zajmującej sprawie nie mogło być ukończone, ale policya nowojorska ma niezbite dowody, że Benson podczas kradzieży u Granichstädten'a był w Europie i że na krótko przedtem w Brukseli okpił na olbrzymie sumy grupę kapitalistów przez założenie towarzystwa eksploatacyi elektryczności.

— **Proces o zwalenie testamentu.** Korespondent *Gazety Warszawskiej* z Mińska pisze co następuje: Wielkie zainteresowanie wśród inteligentnej publiczności tutejszej budzi sprawa testamentu dr. Orzechowskiego z Nowogródka, który zapisał na rzecz Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie sumę 200.000 rubli. Rodzina zmarłego filantropa starała się obalić ów zapis, wnosząc akcyę do sądu okręgowego w Warszawie, gdy zaś ten owe pretensye odalił a warszawska izba sądowa wyrok ten potwierdziła, krewniacy przenieśli sprawę do sądu okręgowego w Mińsku, w myśl zasady, że sprawa winna być rozstrzygana przez ten sąd, w obrębie kompetencyi którego testament był sporządzony. Tym razem jednak rodzina nie prowadziła już procesu na własną rękę, lecz odstąpiła swe prawa grupie pokątnych doradców — żydów, którzy w razie pomyślnego ukończenia sprawy mieli wypłacić rodzinie pewną nieznaczną kwotę. Adwokaci ci rządzili się tak arbitralnie, iż wzięli w kompletną niewolę rodzinę dr. Orzechowskiego, kłócąc się pomiędzy sobą, terroryzowali pojedynczych członków, zmuszając ich do wydawania i cofania plenipotencyj. Akcyę swą żydzi oparli na przepisie prawa, obowiązującem w cesarstwie, oraz w guberniach zachodnich, mocą którego testament, niepoświadczony przez dwóch świadków, uznawany jest za nieważny. Testament dr. Orzechowskiego był podpisany wprawdzie przez dwóch świadków, zapisodawca jednak, który zmarł w kilka lat po sporządzeniu testamentu, był o tyle nieostrożnym lub nieświadomym prawa, że nie dawał do podpisu świadkom wpisywanych później numerów tych papierów wartościowych, które od chwili śmierci zapisodawcy były już wycofane. Papierów takich okazało się na sumę około 90 000 rubli, co wynosi blisko połowę całego zapisu. Sąd okręgowy w Mińsku akcyę tę uwzględnił, w obec czego warszawskie Towarzystwo Dobroczynności zaapelowało do izby sądowej w Wilnie.

— **Fundacya dobroczynna.** *Warsz. Dniewnik* donosi o zatwierdzeniu zapisu Janusza Rostworowskiego, który legował 105.000 rubli na cele filantropijne w następujących warunkach: 1) Kapitał ów ma nosić miano: Fundacya imienia Karoliny i Janusza Rostworowskich dla ubogich i ociemniałych; 2) ustanowiony ma być osobny komitet pod przewodnictwem prezydenta miasta Warszawy, przy udziale osób, wskazanych przez ofiarodawców, a w ich liczbie członka warszawskiej rady dobroczynności publicznej; komitet ten będzie rozporządzał procentami od kapitału. Komitet ministrów zatwierdził zarówno zapis, jak i jego warunki, a car polecił, aby p. Januszowi Rostworowskiemu wyrażono podziękowanie za wspaniałą ofiarę.

— **Wiadomość o skarbie**, znalezionym jakoby przez włościanina Lewoczko, w gub. czernihowskiej, a zawierającym miliony, o czem doniosły niektóre dzienniki rossyjskie, okazała się zupełnie fałszywa, na mocy zawiadomienia gubernatora czernihowskiego, udzielonego redakcyi *Gońca urzędowego*.

— **Carowa rossyjska** przedwczoraj po południu o godzinie 3ciej przejechała przez Szczakowę wracając do Petersburga. Pociąg dworski, w którym cesarzowa jechała, zatrzymał się w Szczakowy tylko cztery minuty i nikt zeń nie wysiadł.

— **Wielki pożar**, jaki szalał na Steinwerder w Hamburgu, powstał w starym magazynie drewnianym, należącym do firmy Israel, gdzie czternastu robotników zajętych było farbowaniem i mieszaniem cukru. Naraz pracujący usłyszeli głośny huk i odwróciwszy się spostrzegli, iż lampa naftowa pękła i wpadła między nagromadzony w magazynie towar. Rzucono się do gaszenia, ale płomienie szerzyły się z taką szybkością, napotykając wszędzie na łatwo palny materyał, że robotnicy już tylko musieli myśleć o uratowaniu własnego życia. Ogień przenosił się z jednej szopy drewnianej na drugą, zamieniając wszystko w popiół i gruzy. Ośm sikawek parowych zdołało opanować ogień zaledwie po upływie dziesięciu godzin, podczas których niszczący żywioł zrządził szkody na 5 i pół miliona marek. Nie obyło się także bez ofiar w ludziach; zdaje się, iż podana dotąd cyfra spalonych osób nie jest dokładną i że po uprzątnięciu gruzów z olbrzymiego pogorzeliska, okaże się większą.

— **Krwawy pojedynek** odbył się dnia 1 b. m. na holenderskiej granicy, między p. Thuillier, redaktorem *Indépendance Belge*, a sędzią pokoju z Lüttich, p. Lejenne. Thuillier padł na miejscu trupem.

○ **Fizyognomia ludzkiego oblicza.** Pod tym tytułem ogłasza obecnie w *Archiv für Anthropologie* profesor Herman Schaafhausen, artykuł rozświecający nieco kwestyę fizyognomii rysów na obliczu ludzkiem. Ciekawem jest, co uczony ten pisze o uszach, nosach, ustach i brodach.

Ucho u człowieka — pisze Schaafhausen — nie wielkie ma fizyognomiczne znaczenie. Chociaż anatomowie usiłują w niem wykazać istnienie muszkułów, atoli od niepamiętnych czasów ruchliwość swoją utraciło. Ludzie pracujący na powietrzu, jak naprzykład włościanie, posiadają muszle uszne wykrzywione, niekształtne, zapewne z powodu ciągłego wystawiania ich na jesienne i zimowe niepogody. Dlatego nie bez słuszności wielu utrzymuje, iż brzydkie uszy zdradzają nizkie człowieka pochodzenie. Wykształceni muzykalnie ludzie mają najczęściej regularnie piękne muszle uszne, podobne do tych, jakie widzimy na starożytnych posągach greckich. Ucho łączy się harmonijnie z rysami twarzy; jeżeli ono jest brzydkie, twarz nie posiada także pięknych i kształtnych rysów. „Kiedy pewnego razu — własne słowa Schaafhausena — zająłem miejsce w wagonie kolei żelaznej obok jakiegoś pana, ude rzony zostałem pięknością jego uszu. Byłem przekonany, że musiał być muzykalnym. Właśnie gdy chciałem się go o to zapytać, wyjął z kieszeni muzyczną gazetę i począł ją czytać z wielką uwagą."

Nos uważany powszechnie za ozdobę twarzy, wysoko także przez Linneusza i Lawatera był ceniony. U małp i dzieci braknie mu wydatności, jest okrągławy, tępy. Ponieważ oddech ze wzrostem ciała staje się silniejszym, przeto nos dziecięcy przedłuża się i wydatnieje w miarę wzrostu. Napoleon I powierzał najchętniej ważne zadania tym z pomiędzy swoich generałów, którzy posiadali nosy orle, przypuszczał bowiem, że muszą zarazem mieć więcej od innych odwagi i energii w postępowaniu. Darwin o mało nie został wykluczony od udziału w wyprawie naukowej na okręcie „Beagle", bo kapitan Fitzroy, ujrzawszy mały nos jego, nie przypuszczał, aby ten młody badacz natury posiadał dosyć wrodzonej energii. Ludzie muszkularni, obdarzeni są częściej aniżeli słabo zbudowani, zakrzywionemi nosami. Jednak bywają także nosy takie skutkiem dziedzictwa familijnego. Cywilizacya, tak samo jak i klimat, wywierają również wpływ na kształt nosów. Częste puchnięcie z powodu wydzielania flegmy w chłodnych i wilgotnych okolicach, jak naprzykład w Holandyi i Anglii, bywa powodem nadmiernych nosów, które można także obserwować na egipskich ściennych malowidłach, albo na obliczach ludów zamieszkujących północne strefy kuli ziemskiej. Jak utraciliśmy władzę poruszania uszami, tak samo pozbawieni jesteśmy władzy czynienia ruchów nosami, a jednak przysłuża ona psom i innym zwierzętom. Mówimy jednak mimo to: „ten człowiek zadziera nosa; — nos mu się wyciągnął; — każdy ptak według nosa swego śpiewa; — śpiewa przez nos; spuścił nos na kwintę" i t. d. Słyszymy także często o „pijackich nosach" i wiemy, dla czego je tak nazywają. Ludzie, posiadający nosy spiczaste, uchodzą za zmysłowych, równie jak i ci, co szczególniej lubią wąchać kwiaty i wszelkiego rodzaju pachnidła.

Usta z powodu swojej wielkiej ruchliwości są plagą malarzy. Z tego nawet głównie powodu Darwin porównywa ludzi do małp, mogących z krtani swojej wydobywać człowiecze głosy. Kształt swój, to jest formę, otrzymują usta od szczęk. Jakaż różnica zachodzi pomiędzy na pół przymkniętemi ustami murzynów o grubych wywróconych wargach, a drobną buzią pięknej niewiasty europejskiej! Francuski dentysta, Wiliam Rogers mniemał, że w ustnej jamie człowieka może rozpoznać wszystkie jego duszy własności.

Broda posiada także fizyognomiczne znaczenie. Wystająca broda, zdaniem Linneusza, jest najwybitniejszą cechą ludzką. I w samej rzeczy: żadna zwierzęca głowa nie ma brody. Im w późniejszy wiek posuwa się człowiek, tem więcej zmienia się jego dolna szczęka, a z utratą zębów broda zupełnie naprzód występuje. Jeżeli powiadają, że „spiczasta broda znamionuje skąpca", to dla tego zapewne, iż namiętność ta zwykle ludzi wiekowych opanowywa. W tył cofnięta broda nadaje twarzy wyraz niedołężny, głupkowaty. Idyoci posiadają najczęściej duże zęby, lecz przytem, a to jest już regułą, żuchwę bez brody. Trzy najstarożytniejsze, przedhistoryczne dolne szczęki ludzkie, znalezione w Belgii i Morawie, mają ten sam charakter, co dowodzi, że istoty, do których należały, musiały stać na najniższym szczeblu umysłowego rozwoju. Wiele także plemion murzyńskich (jak n. p. w Gwinei) i dzicy mieszkańcy wysp południowego Oceanu mają w ogólności bardzo słabo rozwiniętą dolną część twarzy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— Nr. 17 *Świata* należy bez zaprzeczenia do najpiękniejszych w tegorocznym komplecie, jakkolwiek, ze względu, że ta wykwintna publikacya prowadzoną jest z niezwykłą starannością, wybór między numerami przedstawia niemałą trudność. Mniemamy, że ocenić je będzie można dopiero wtedy należycie, kiedy się już zbierze cały rocznik, który świetnie świadczyć będzie o naszych zasobach i siłach artystycznych. Zeszyt najświeższy, jak zwykle niezmiernie punktualnie wydany, zaczyna się od artykułu „Trzej wieszczowie nasi wobec kościoła" przez ks. Z. S. Felińskiego, arcybiskupa Tarsu, w którym dostojny autor wyświetla na podstawie nieznanych dotąd szczegółów przyczyny zerwania Mickiewicza i Słowackiego z Towiańskim, charakteryzując przytem stanowisko jednego i drugiego wobec Kościoła. List ten zacnego arcypasterza, który jak wiadomo jest niepospolitym pisarzem, powinien zwrócić na siebie baczną uwagę poważnej krytyki i zainteresować nader gorąco tych, którzy poświęcają się specyalnym badaniom nad mistrzem Adamem i dwoma innymi wielkimi poetami naszymi. Zaliczamy go do najważniejszych świeżych zdobyczy w tym względzie. Mo żna się na sąd autora nie godzić, należy jednak z powodu nowych faktów, dziś przezeń odsłoniętych, z pracą jego się zapoznać. W gmachu Mickiewicziany jest to cenna cegiełka. Redakcya *Świata* w wielce udatny sposób poleciła ją uwadze czytelników, dając w niej piękny portret ks. arcybiskupa Felińskiego i przyozdabiając tekst inicyałami z drobniuchnemi wizerunkami Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego — W dalszym ciągu bogatego numeru zatrzymuje naszą uwagę magnetyczno-hypnotyczne opowiadanie Wł. Zagórskiego pt. „Hrabianka Irma", opatrzone ślicznemi winietami Czesława Jankowskiego. Utalentowany nowellista rozsnuwa w niem dalej kataleptyczne przygody swej bohaterki z werwą sobie właściwą. Drugi już z kolei artykuł Henryka Glińskiego o J. Turgieniewie charakteryzuje trafnie rossyjskiego pisarza. Wiersz Wiktora Gomulickiego „Pod krzyżem" należy do najszlachetniejszych natchnień obecnego naszego piśmiennictwa i wymownie świadczy o wielkim talencie poety. Sprawozdania o Ikonostasie Matejki i o międzynarodowej wystawie sztuki w Monachium pisane są z tą wytrawnością sądu, która cechuje zawsze krytykę artystyczną *Świata*. Pod względem literackim kończą numer: wspomnienia pośmiertne o malarzu S. hr. Rostworowskim, żywo nakreślona „Pogadanka" miesięczna — w której pomimo osłon pseudonimu odgadujemy dowcipne pióro Józefa Blizińskiego — oraz „kronika", jak zwykle pełna ciekawych drobnych wiadomości. Dodatki wypełnione są oryginalnemi powieściami. W dziale artystycznym nie ma rzeczy średnich; wszystko zasługuje na podniesienie. Z seryi niereprodukowanych dzieł A. Grottgera spotykamy się z jednem z najpiękniejszych, jakie ten genialny artysta stworzył. Obie postacie w tak nazwanym „Pojedynku" śmiało zaliczyć można do arcydzieł. Dalej spostrzegamy pyszną głowę przez J. Matejkę, przypominającą rysami twarzy Władysława IV. Śliczny obraz Juliusza Kossaka „Dwie mogiły" przemawia do nas urokiem poezyi. Następnie zajmuje wdzięczna winieta tytułowa i zachwyca miesiąc „Wrzesień" Romana Kochanowskiego. Dopełnia go ładny wierszyk Wł. Bełzy. Dalej nęci portret młodej kobiety przez T. Aksentowicza i pełen wdzięku typ piękności przez Fer Brylla Pojedynek gen. Boulanger i Floquet'a znalazł doskonałego illustratora w Pawle Merwarcie. Żeby zaś nie przedłużać naszego sprawozdania, pominiemy winiety i portrety okolicznościowe, rozrzucone po zeszycie z bogactwem, sprawiającem oczom prawdziwą przyjemność. Wszystkie zaś wymienione obrazy i rysunki reprodukowane są i odbite tak artystycznie i wytwornie, że nie dziwimy się doprawdy pismom francuskim, że tę właśnie zaletę *Świata* tak wysoko podnoszą, porównywają naszą krajową illustracyę z najznakomitszemi wydawnictwami Francyi i Anglii. A znowu w ostatnich czasach, za kilka naj świeższych numerów, obsypano krakowski dwutygodnik w Paryżu gradem zasłużonych pochwał.

— **Treść** nr. 16 pisma *Bonus Pastor* zawiera; Mowa Encykliki o wolności. — Dział kaznodziejski: Szkic 487 nauki na uroczystość imienia Maryi. — Decyzye i dekreta św. Kongregacyj. — Kwestye kanoniczne i teologiczne: Rytuał mszy św. w kościołach zakonnic, obowiązanych do chóru. — S. p. dr. profesor św. Teologii, ks. Józef Scheeben (wspomnienie pośmiertne). — Kongres austryackich katolików w Wiedniu. — Bibliografia: Hde szukaty prawdy.... świaszczennyk Kl. Kulczycki. Katechizmy nowe. — Kronika: Rzym, Galicya, Austrya, Ziemie polskie, Szląsk austryacki, Bukowina, Niemcy, Belgia, Włochy i Ziemia święta. — Wiadomości dyecezyalne: Z archidyecezyi lwowskiej ob. łac. i z dyecezyi przemyskiej. — Odpowiedź redakcyi. — Ogłoszenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 31 sierpnia 1888.

Asygnaty i czeki 1,207.054 zł. 83 ct. Emisye: *a)* $4^1/_2$ procentowe listy zastawne 14,229.000. zł. *b)* 5 prc. Obligacye komunalne I Em. 1,300.300. Razem: 15,529.300 zł.

— **Z Izby handlowo-przemysłowej.** Z dniem 1 września b. r. zaprowadziła kr włoska dyrekcya generalna ceł nowe przepisy dotyczące certyfikatów pochodzenia dla towarów z zagranicy do Włoch sprowadzanych. Przepisy te w całej rozciągłości umieszczone są w czasopismie „Handels-Muzeum" nr. 33 z dnia 16 sierpnia b. r. i przejrzane być mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 5 września 1888 r.

Lwów, pszenica 6·45 do 7·35, żyto 4·60 do 5·30, jęczmień browarny 4·— do 6·—, owies 4·50 do 5·25, groch 4·50 do 10·5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 10·50 do 12·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 22·— do 26·—, koniczyna biała 32·— do 35·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·45 do 7·25, żyto 4·40 do 5·—, jęczmień browarny 4·— do 5·80, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 10·— do 12·—, lnianka —.—. koniczyna czerwona 20 — do 25 —, koniczyna biała 30·— do 34·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—

Podwołoczyska, pszenica 6·35 do 7·15 żyto 4·35 do 5·10, jęczmień 3·65 do 4·60. owies 4 — do 4·65, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 10·— do 11.85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 25·—, koniczyna biała 30·— do 34·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·50 do 7·—, żyto 4·35 do 4·90, jęczmień 4·20 do 5·05, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 21·— do 25·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 42·— do —·70 zł. uominalnie za 56 kilo. loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pre. loco Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie stałe. Ruch handlowy dość ożywiony.

*) Przedruk wzbroniony

Bank rolniczy we Lwowie donosi:

Mimo nieco słabszych notowań na międzynarodowym targu wiedeńskim, usposobienie przychylne na rynku naszym zdołało się nadal utrzymać.

Popyt na pszenicę i żyto jest do obecnej chwili więcej przez firmy spekulacyjne wywołany — młyny zachowują się jeszcze dość biernie.

Skutkiem słabej podaży, obroty handlowe nie są zbyt znaczne.

Jęczmiona w doborowych jakościach poszukiwane.

Lwów, 31 sierpnia.

Bank rolniczy notuje za 100 klg. loco Lwów Pszenica gotowa 6·80 do 7·40, żyto gotowe 4·80 do 5·30, owies obroczny 4·85 do 5·25, jęczmień 5·50 do 6·75, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 30·— do 40·—, koniczyna szwedzka 30·— do 42·—, spirytus za 10.000 ltr. prct. zł. loco stacye kolei —·— do —.

Wiedeń, 3 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 3799 sztuk opasowego 540 z paszy i 1323 chudego. Razem 5662 sztuk. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 545 sztuk opasowych, 244 sztuk chudych, z Bukowiny 923 sztuk opasowych. Ogólny przypęd był o 896 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 92 sztuk więcej. Przebieg targu był mało ożywionym. Ceny spadły od 1 do 2 zł. Nie sprzedano 85 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 57 zł., za towar przedni 58 do 60 zł.; węgierskie woły opasowe po 48 do 56 zł., za towar przedni 57 do 59 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe 50 do 57 zł., a za towar przedni 58 do 61 zł., krowy 48 do 52 zł., stadniki 47 do 52 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 21 do 116 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

(*Budżet krajowy*).

(x) Budżet funduszu krajowego na rok 1889 uchwalony na dzisiejszej sesyi przedstawia się o 410.000 złr niekorzystniej niż w roku ubiegłym. Skutkiem tego Wydział krajowy przyjść musiał z wnioskiem podniesienia dodatku krajowego z 31 na $35^1/_2$ centów t. j. o $4^1/_2$ centa.

Były dwie drogi: albo zaciągnięcie pożyczki w sumie 410.000 złr., na co trzebaby było emitować przynajmniej pół miliona listów, albo też podniesienie dodatku. Pierwszej nie można było imać się, gdyż wydatki preliminowane na rok 1889 nie zawierają ani jednej pozycyi wydatków nadzwyczajnych, a niedobór powstały ze zwyczajnego gospodarstwa, pokrywać pożyczką krajową znaczyłoby postępować wbrew uznanym zasadom finansowym. Z drugiej strony obniżka dodatku idemnizacyjnego pozwala na podwyższenie w odpowiednim stosunku dodatku krajowego.

Budżet wydatków na rok 1889 przedstawia się bardzo normalnie, tak normalnie, jak mało w którym roku; nietylko bowiem nie ma żadnych wydatków nadzwyczajnych, ale nadto w wydatkach zwyczajnych nastąpiły znaczne redukcye w tych działach administracyi, które dotychczas stale wzrastały. Budżet szpitalny wykazuje oszczędności na kilkanaście tysięcy, administracya drogowa wykazuje oszczędności na 17.000 zł.

Powstały niedobór tłómaczy się głównie tem, że w tym roku nie ma żadnej reszty kasowej, podczas gdy w roku przeszłym reszta kasowa wynosiła około 200.000 zł.; następnie i tem, że an... tyzacya długów wzrosła w tym roku, z powodu pożyczek zaciągniętych w zeszłym roku, o jakie 75.000 zł.; a wreszcie, że wydatność centa liczona w roku 1886 na 99.000 zł. przyniosła faktycznie 106.000 zł., podczas gdy obecnie wydatność centa szacowaną być może najwyżej na 103.000 zł.

Wzrost wydatków okazuje się znaczniejszy w funduszu szkolnym krajowym o 75.000 zł., co wynika z natury rzeczy, gdy w miarę wykonywania przyjętego programu zakładania nowych szkół, pociąga to za sobą stałe powiększenie wydatków. Nadto budżet przemysłowy z powodu wniosków krajowej komisyi przemysłowej podniósł się o 6.000 zł. nad wydatki zeszłoroczne na cele przemysłu.

Wszystko to sprawiło, że w pośród najspokojniejszej gospodarki, pomimo najściślejszych oszczędności, wśród najnormalniejszych warunków, budżet okazał się przeszło 400.000 zł. wyższym. Jeden dowód więcej, że dla równowagi zwyczajnego budżetu krajowego potrzebnem jest stałe podniesienie dodatku krajowego.

Wczoraj, d. 3 b. m. odbywały się wybory uzupełniające do Sejmu galicyjskiego w czterech kuryach mniejszej posiadłości, a to w okręgu: Jasło-Brzostek, Frysztak, Śniatyn Zabłotów, Pilzno-Dąbrowa i Rudki-Komarno.

O rezultacie wyborów otrzymujemy następujące telegraficzne zawiadomienia:

W Jaśle głosowało 201 wyborców. Franciszek hr. Mycielski otrzymał 114 głosów, pp. Wojciech Biechoński 73 głosów, Walenty Sieżka 12 gł., Franciszek Dubiel i Wojciech Michowski po 1 głosie. Został wybranym tedy: Franciszek hr. Mycielski.

W Śniatynie oddano 132 głosów. Z tych pan Stefan Moysa otrzymał 75 głosów, ksiądz Cyryl Hamorak 56 głosów. Został wybranym tedy pan Stefan Moysa.

W Pilznie, przy drugiem głosowaniu, otrzymał sędzia powiatowy z Dąbrowy, Czesław Łoziński, 55 głosów, p. Midowicz 50 głosów.

Posłem został wybrany przeto p. Czesław Łoziński.

W Rudkach zwyciężył, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, hrabia Karol Lanckoroński, na którego oddano 74 głosów, gdy kontrkandydat, ksiądz Michał Matkowski, otrzymał 48 głosów.

Najj. Pan uda się 6-go b. m. do Pöchlarn, powróci tego samego dnia do Wiednia, a 11-go b. m. wyjedzie na manewry do Bellovar.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk przybył do Wiednia.

Ambasador niemiecki, ks. Reuss, powrócił z urlopu do Wiednia.

Z Wiednia donoszą do *Czasu*, że w tamtejszych sferach politycznych panuje przekonanie, iż pobyt carowej i następcy tronu w Gmunden, przybycie tam Najjaśn. Cesarza Franciszka Józefa, i wizyta Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika w Przerowie są faktami niezbitego znaczenia.

Na 16 b. m. zwołał dr. Rieger wiec wszystkich posłów do Izby deputowanych, będących członkami klubu czeskiego, oraz posłów sejmowych należących do klubu staroczeskiego. Oprócz tego zaproszeni zostali wszyscy burmistrze, radni miast, członkowie wydziałów powiatowych, i czescy członkowie Izb handlowych. Na wiecu tym ma być złożonem sprawozdanie o czynnościach posłów w kierunku prawnopanstwowym i narodowym.

Zagrzebski *Obzor* dowiaduje się z Pesztu, iż w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach uważają ustąpienie już w najbliższym czasie bana hr. Khuena za rzecz zadecydowaną. Mówią, iż hr. Khuen otrzyma tekę handlu a jego miejsce w Zagrzebiu zajmie hr. Władysław Pajacevic.

Według dotychczasowych dyspozycyj cesarz Wilhelm przybędzie do zamku Friedrichshafen w odwiedziny króla württemberskiego, do Monachium 2 października, do Wiednia 4 a do Rzymu 10 października. Oficyalna *Post* pisze, iż nie jest bynajmniej przypadkowem, że obaj dyplomatyczni przedstawiciele Niemiec i Prus, przy Kwirynale i Watykanie, bawią obecnie w Berlinie, a wielce prawdopodobnem jest, iż za ich współudziałem zostaną ułożone szczegóły wizyty cesarza w Rzymie, gdyż między prezesem gabinetu Crispim a ks. Bismarckiem w Friedrichsruhe porozumiewano się tylko co do ogólnej idei tych odwiedzin.

Köl. Volksszeit. dowiaduje się, że na konferencyi episkopatu pruskiego w Fuldzie uchwalono wystosować adres do cesarza Wilhelma. Adres episkopatu do Papieża ogłasza dzisiaj berlińska *Germania*.

W obec innych, sprzecznych z sobą pogłosek stwierdza *National Zeitung*, iż nominacya p. Bennigsena na naczelnego prezesa regencyi w Hanowerze wyszła z wyłącznej inicyatywy cesarza, nie zaś ks. Bismarcka.

Z Torunia donoszą, iż władza biskupia w Pelplinie (Prusach zachodnich) pragnąc stwierdzić faktyczny stan nauk dzieci w szkołach ludowych pod względem narodowości w dyecezyi chełmińskiej, postanowiła zebrać dane statystyczne co do liczby dzieci polskich uczęszczających do szkół. W tym celu zwróciła się do duchownych swej dyecezyi, którzy za pośrednictwem nauczycieli starali się zebrać odnośny materyał. Obecnie zakazała regencya surowo nauczycielom, aby się nie ważyli być w tym względzie duchownym pomocnymi.

Zapowiedziane przybycie wielkich książąt Sergiusza i Pawła wraz z Pobiedonoscewem do Jerozolimy, na inauguracyę kaplicy rossyjskiej, zwraca uwagę w Konstantynopolu i budzi pewien niepokój, gdyż mimowoli przypominają sobie owe twierdze rossyjskie, wzniesione i zaludnione żołnierzami pod pozorem klasztorów i mnichów na górze Atos.

Z Belgradu donoszą, iż Turcya pracuje w ostatnich czasach ustawicznie z gorączkowym pospiechem nad wzmocnieniem swych załóg nad granicą bułgarską i serbską.

Wedle *Corr. de l'Est*, zwlekanie decyzyi w sprawie rozwodowej ma ten cel, ażeby skupczyna z własnej inicyatywy uznała konieczność rozwodu i zadecydowała go osobną uchwałą.

Z Francyi dochodzi nagle wiadomość o obiegających w Paryżu pogłoskach co do prawdopodobnego przesilenia ministeryalnego. Przyszłoby ono do skutku na podstawie wniosku Ribota, który po zebraniu Izb na sesyę jesienną ma zamiar podać formalny projekt powrotu do systemu wyborczego według okręgów. Twierdzą, że Ribot zjednał sobie wielu zwolenników wśród oportunistów i że grupa przynajmniej stu niezależnych deputowanych przyłączyć się ma do tego stronnictwa. Kombinacyę tę miała podyktować obawa, że Floquet nie da rady boulanżyzmowi. Prezesowstwo gabinetu objąłby w razie przesilenia Ribot.

Mówią i o innej kombinacyi; donoszą mianowicie, że kilku wpływowych a umiarkowanych republikanów stara się skłonić Carnota, ażeby wezwał do utworzenia gabinetu Juliusza Ferry, gdyż tylko on jeden według ich zapatrywania, posiada w dzisiejszej, groźnej dla republiki sytuacyi, odpowiednie zdolności i wystarczającą energię dla pokonania wichrzeń i utrzymania powagi republiki umiarkowanej.

Z Brukseli donoszą, że konferencya w sprawach afrykańskich przyjdzie rzeczywiście do skutku i podają program, który obejmuje tylko dwa punkta: wytępienie handlu niewolnikami i wygnanie Arabów z środkowej Afryki, którą zamieniają na pustynię; wszelkie kwestye terytoryów i granic są wykluczone.

Według doniesienia dzienników rzymskich, na okólnik Porty, protestujący przeciw Włochom w Massawie udzielono odpowiedzi, które po części są i merytorycznemi. Hr. Kalnoky odpowiedział, że Austrya nie ma interesów w Massawie i nie sprzeciwia się poddaniu tamtejszych austr. poddanych pod jurysdykcyę włoską. Ks. Bismarck odpowiedział że nie wdając się w kwestye prawne, akcyi Włoch przeszkadzać nie może. Ambasadorowie państw tych dodali ustnie uwagę, że ich rządy, ze względu na przymierze z Włochami, z przykrością widziałyby, gdyby Porta w myśl noty swojej dalszą akcyę rozwinąć miała. — Dzienniki wykazują, jak wielkie powodzenie mają we Włoszech żydzi. Na wystawie sztuki w Bolonii otrzymało 9 żydów państwowe odznaczenia. Uniwersytet (ateneum) w Pizie ma 10 profesorów żydów. Prezesem i wiceprezesem włoskiej komisyi dla wystawy w Paryżu są żydzi, nowy teatr w Turynie buduje żyd; w klęsce ostatniej pod Saganieti zginęło kilku oficerów żydów.

Król Humbert, z następcą tronu, wyjechali z Rawenny i przybyli do Forli.

Rada gminna miasta Rawenny ogłosiła podziękowanie w imieniu króla, wystosowane do wszystkich obywateli miasta za przyjęcie, którego monarcha doznał.

Brukselski *Nord* konstatuje, iż Crispi, jeśli się w istocie nosił z wojennymi zamiarami, nie został do tego zachęcony ani w Friedrichsruhe, ani w Chebie, lecz przeciwnie, zalecono mu tam umiarkowanie i roztropność. Sprawa massawska, twierdzi ten organ, zostanie rychło zakończoną. Co się tyczy wyjazdu włoskiej floty pancernej do Lewanty, który początkowo szczególnie Grecyę zaniepokoił, to wyjazd ten zarządzony został przed podróżą Crispiego do Friedrichsruhe, a od tego czasu włoski prezes ministrów swoje zamiary znacznie zmienił. Petersburski list *Norda* nie przestaje dalej oskarżać austryackiej i węgierskiej prasy, iż dolewa ona oliwy do ognia, podczas gdy w Berlinie starają się wszystkie poważne kwestye łagodzić i osłabiać.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Jarosław, 4 września. (*Tel. pr.*) Przy dzisiejszych wyborach głosowało 335 wyborców. P. Karol Bartoszewski otrzymał wszystkie głosy.

Stanisławów, 4 września. (*Tel. pr.*) Głosujących było 338. Dr. Leon Biliński otrzymał 250 głosów, dr. Henryk Zathey 88 głosów, został tedy wybrany posłem na Sejm dr. Leon Biliński.

Pisek, 4 września. Na wczorajszym przeglądzie wojska, odbytym przez Najj. Pana w obecności Najdost. Arcyksiążąt Rudolfa, Albrechta i Rainera, oraz zagranicznych *attachés* wojskowych, była dywizya ustawioną w formie skoncentrowanej. Przegląd i defilada wypadły ku zupełnemu zadowoleniu Najj. Pana.

Monarcha zwiedzał potem stadninę w Neuhof, gdzie wyraził swe całkowite zadowolenie z wzorowego porządku w stajniach, oglądał dokładnie konie, a wreszcie zwiedzał fabrykę papieru ze słomy, na przedmieściu w Pisek. Przy opuszczeniu fabryki towarzyszyły Najj. Panu żywe okrzyki robotników: *Slava!* Dalej zwiedzał Najj. Pan szkołę rolniczoleśną, gdzie wpisał Swe Imię w księgę pamiątkową.

Wieczór odbył się obiad na 55 nakryć.

Skutkiem doniesień o wylewach w Budziejowicach, wysłane zostały tam dwa bataliony wojska, a równocześnie rozkazał Najj. Pan zaniechać dzisiejszego przeglądu, a ograniczyć się do defilady. Także i w Pisek grozi niebezpieczeństwo wylewu.

Pisek, 4 września. Głównodowodzący generał Philipovic, zawiadomił, iż Najjaśniejszy Pan raczył wyrazić Najwyższe zadowolenie z powodu nienagannej postawy 9tej dywizyi podczas wczorajszej rewii, na którą nie wpłynęła bynajmniej niepogoda.

Pisek, 4 września. Dzisiaj przed południem defilowała 19 dywizya przed Najj. Panem. Monarcha raczył wyrazić Najwyższe zadowolenie z powodu postawy wojska i precyzyi w defilowaniu. Najj. Pan wyjeżdża dzisiaj w południe przez Hlubokę (Trauenberg) i Budziejowice do Wiednia.

Wiedeń, 4 września. (*Tel. pr.*) Najj. Pan wróci jutro do Wiednia, w piątek wyjedzie do Wieselburga a 11 b. m. z księciem Walii do Bellovar.

Ischl, 4 września. (*Tel. prjw.*) Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybyły tu wczoraj i zabawią do końca września.

Pisek, 4 września. Od północy nastąpił opad wody. Niebezpieczeństwo zalewu uchylone.

Wiedeń, 4 września. (*Tel. pryw.*) Deputacya aptekarzy prosiła wczoraj p. przezesa gabinetu hr. Taaffego o powołanie jednego z aptekarzy do najwyższej rady sanitarnej. Hr. Taaffe przyrzekł ile możności uwzględnić to życzenie.

Wiedeń, 4 września. (*Tel. pryw.*) Na rozpoczęty wczoraj zjazd górników (*Bergmannstag*) przybyło około 500 uczestników z całej Austryi i zagranicy. Przedewszystkiem licznie są reprezentowane przedsiębiorstwa górnicze.

Wiedeń, 4 września. (*Tel. pr.*) Z wielu okolic Dolnej Austryi donoszą o wylewach.

Praga, 4 września. Na całej przestrzeni między Budziejowicami a Hluboką (Trauenberg) z powodu szkód zrządzonych ulewami została przerwana komunikacya. Z zalanych okolic donoszą o licznych szkodach. Stan wody niesłychanie wysoki. Woda wciska się do mieszkań, obór i t. d.

Praga, 4 września. (*Tel. pr.*) Całe miasto Budziejowice stoi pod wodą, wszystkie sklepy zamknięte, ruch kolejowy na kilku punktach przerwany tak, iż do Budziejowic nie dochodzą żadne towary.

Praga, 4 września. (*Tel pryw.*) Na wczorajszy tabor młodoczeski przybyło blisko 2000 osób, między temi wszyscy młodoczescy deputowanni. Przyjęto rezolucyę domagającą się popierania usiłowań Młodoczechów.

Praga, 4 września. Z Budziejowic, Kaplic i Strakonic donoszą o wylewach. Zalane domy zostały wcześnie opróżnione. Deszcz przestał padać.

Berlin, 4 września. *Reichsanzeiger* donosi, że księżniczka Zofia, siostra cesarza Wilhelma, została zaręczona z królewiczem greckim.

Fryburg, 4 września. Kongres katolików niemieckich ukonstytuował się i wybrał osobną komisyę dla kwestyi rzymskiej.

Paryż, 4 września. Wszystkie torpedowce powróciły do Toulonu; wiele z nich rozbrojono.

Sofia, 4 września. *Agencya Havasa* donosi, że w sobotę ukazał się numer nowego dziennika, zatytułowanego imieniem znanego bułgarskiego rewolucyonisty „Christo Botew“. Ponieważ program dziennika był zbyt rewolucyjny, kazała prokuratorya uwięzić redaktora.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 września 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 45.30, Węg. akcye kredyt. 306 85, Akcye anglo-austr. 110·—, Akcye banku Union 214·75. Akcye kolei Karola Ludwika 211·—. Akcye kolei północnej 247·50 Akcye kolei południowej 11[illegible].— Akcye kolei Alföld 231·25. Akcye kolei Elżbiety 253·— Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 224.50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·50. Wiedeńskie losy 142·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·87, Akcye związkowego banku 97·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·22 75, węgierskie losy 91·70, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 119·10, akcye banku dla krajów koronnych 240 50. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 3 września 1888, godzina 5 m —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 4 września 1888, godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 314·30, anglo-austr. 110·—, Unionbank 215·80, kolej Karola Ludwika 211·25, Południowa 111·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 90.—, Napoleondor 9·72·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 września 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 17·75 do 18·— zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·67 do 7·69 Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 185·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·70, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 59·25 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna

W TEATRZE hr. SKARBKA

We wtorek dnia 4 września 1888.

Pierwszy występ panny Fr. Praun

GASPARONE

operetka w trzech aktach Karola Millöckera.

Początek o godzinie 7mej wieczorem

Jutro we Środę Wicek i Wacek komedja w 3 aktach Z. Przybylskiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 4 września 1888.

Hotel George'a

Pp. F. de St. Clair z Paryża, A. Rakowski z Rossyi, F. Jędrzejowicz ze Żurawna, S. Cieński z Okna, S. Wasilewski z Markuszowa, M hr. Czosnowski z Rossyi.

Hotel Francuski

Pp. dr. K. Zgórski z Tarnopola, A. Fleischman z Wiednia, K. Kraus z Wiednia, J. Specht z Wiednia, dr. F. Rauch z Horodenki, J. Futesy z Paryża.

Hotel Angielski

Pp. L. Lityński ze Żurawna, B. Skibniewski z Balic, ks. D. Swistun z Suszna, A. Bogusz z Zawałówki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 września 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	279	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	35	100	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	25	102	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	65	93	65
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	10	95	10
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	94	25	95	35
„ „ 4 prc. „ „ 56	89	40	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	56	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	—	104	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	82	5	92
Napoleondor	9	70	9	80
Półimperiał	10	08	10	18
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	59	75	60	75

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 września 1888

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.90	82.10
luty-sierpień	81.90	82.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.—	83.20
kwiecień-październik	83.45	83.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.70	140.
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	142.—	142.40
„ „ 1864 po 100 złr.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	156.—	157.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	98.—	98.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.80	112.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.—	—.—
Galicyi	103.50	104.50
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.40	105.—
Węgier	104.90	105.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.20	110.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.75	314.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	519.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	411.—	413.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2473.—	2478.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.—	211.40
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	224 75	225 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	254 —	254 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111 25	111.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 25	172 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	90.—	90.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.25	— —
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.30	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101 50	10[illegible].—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99 60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.10	81.70
z r. 1884	90.—	91.
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 75	9[illegible] 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w. a	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	60.50	— —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119 25	120.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	65 —	[illegible]6.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ węgiersk. „ po 5 zł.	12.10	12.[illegible]0
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.25	[illegible]6.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	[illegible]7 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.25	34.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	140.75	141.75
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43 —	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58 75	[illegible]9.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123 —	12[illegible]25
Paryż za 100 ft.	48.47 50	48 [illegible]50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.85.—	5.8[illegible]
„ pełnej wagi	5.84.—	5.8[illegible]
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	9.73 —	9.7[illegible]
Rossyjski półimperiał	10.10 —	10.1[illegible]
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3 września 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	95
„ „ „ w srebrze	83	—
Renta w złocie	111	90
5 prc. austr. renta marcowa	98	05
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
„ „ kredytowego	313	90
Londyn	132	60
Napoleondor	9	73¼
Dukat cesarski men.	5	84
100 marek niemieckich	59	97½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5513. (5527 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ogólnego rolniczo kredytowego zakładu w kwocie 18 rat do 11 zł. 36 ct. a. w. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hip. l. 318 gminy Wybudów objętej Paśki Czuchwaj własnej, sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 września i 18 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na terminie drugim niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10prc. w kwocie 30 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 22 marca 1888.

L. 33432. (5473 2—3)

C. k. sąd kraj. we Lwowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. we Lwowie przeciw Kazimierzowi Plinkiewiczowi i Wilhelmowi Iskierskiemu celem zaspokojenia sumy dłużnej 8628 zł. 62 ct. dozwoloną została licytacya realności l. 223¾ i 223¾ A. we Lwowie, która to licytacya odbędzie się na jednym terminie a to dnia 11 października 1888 o godz. 10 rano w sali rozpraw ck. sądu krajowego we Lwowie na którym powyższe realności także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty 15000 zł. sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 43000 złr. aw.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 2150 zł. bądź w gotówce bądź w papierach publicznych, do lokacyi funduszów pupilarnych przydatnych.

O czem zawiadamiamy c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie p. p. Kazimierza Plinkiewicza i Wilhelma Iskierskiego c. k. Urząd podatkowy we Lwowie gal. kasę oszczedności we Lwowie ck. Prokuratoryę skarbu, imieniem Wysokiego skarbu Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, gminę królewsko stółecznego miasta Lwowa, masę konkursową Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej firmę Pickslev Simsi, Chaję Jütę Goldstern, Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, Markusa Połturak we Lwowie galic. Bank kredytowy we Lwowie, firmę Clayton et Shuttleworth, Isaka Bergera we Lwowie, Dawida Maschlera we Lwowie, gal. Bank hipoteczny we Lwowie, p. Franciszkę, Ksawerę, Zofię Dymet, Salamona Beer 2 im. Bergera we Lwowie, wszystkich zaś tych wierzycieli, którzy po dniu 5 czerwca 1888 jako dniu wydania wykazu hipotecznego prawo zastawu na tych realnościach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie lub nie dość wcześnie doręczoną być mogła, na ręce ustanowionego już kuratora adw. dr. Srokowskiego z substytucyą adw. dr. Dulęby.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1888.

L. 2340. (55[illegible] 2)

C. k. sąd powiatowy w Zabnie ogłasza, iż celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tut. sąd. aresztantów na rok 1889 odbędzie się w dniu 1 października 1888 o godz. 10 przed południem, publiczna licytatacya.

Cena dotychczasowej ciepłej strawy i chleba wynosi dziennie 23 ct. aw.

Wadyum wynosi 100 zł. aw. stan aresztantów dziennie 5 do 10 osób.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w sądzie.

Zabno, dnia 29 sierpnia 1888.

L. 4343. (5458 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 października 1888 po wyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 21 listopada 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 225 w Wołczem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Fedia Korszulaka własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatu turczańskiego pto 45 zł. 16 ct.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu ustanawia się kuratorem ck. notaryusza p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 20 lipca 1888.

L. 1989. (5479 2—3)

W tut. c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Issera Pemera celem zaspokojenia wierzytelności 24 zł. aw. zpn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 26 w Caryńskiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika spadkobierców Jurka Bobaka własnej w terminie dnia 13 września i 18 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 120 zł., zakład 12 zł.

2. Na tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Lutowiska, dnia 30 maja 1888.

L. 1994 (5496 2—3)

W dniach 25 października i 29 listopada 1888 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 480 w Radomyślu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, dnia 2 czerwca 1888.

L. 851/439. (5449 2—3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegs erfordernisse für das Jahr 1889 bestehend in Brot zu Portionen a 875 Gramm ferner Hafer Heu, Streu- und Bettenstroh dann Brennholz für die Conzentrirungs-stationen Drohowyże bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok wird Montag den 1 Oktober 1888 um 11 Uhr Vormittag beim k. k. Staatshengsten-Depot in Drohowyże eine Verhandlung durch Übernahme schriftlicher Offerte, welche zu diesem Zwecke auch rechtzeitig durch die k. k. Post eingesendet werden können, abgehalten werden.

Die näheren Bestimmungen hierüber können in der Rechnungs-Kanzlei des genannten Depots in Drohowyże, dann aus den bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften in Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki, Bóbrka, Lisko, Brzozów, Jasło, Krosno, Kamionka str., Dolina, Sambor, Mościska, Sanok, Grodek, Przemyśl und Żółkiew, dann bei den Magistraten Lemberg, Mikołajów, Stryj, Rozdół und Szczerzec erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

Vom k. k. Staatshengsten-Depot
zu Drohowyże, am 29 August 1888.

Z. 1414 (5233 3—3)

Am 17 September 1888 um 10 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz 85 Stück Weideochsen, die zur sofortigen Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung für eine kurze Mastdauer in eine Branntweinbrennerei geeignet sind, im mündlichen Versteigerungswege verkauft.

Es werden jedoch auch schriftliche versiegelte Anbote mit 50 kr. Stempelmarke versehen, in welchen der Anbotspreis per 1 Stück und der hiernach für die gesammten Ochsen entfallende Betrag in Ziffern und Buchstaben auszudrukenist, am obigen Tage bis zur zehnten Vormittagsstunde angenommen und nach der mündlichen Verhandlung sofort als Schlussergänzung derselben, eröffnet werden.

Reelle Käufer, die vor der mündlichen Verhandlung die obergeschriebene Offerte mit einem Reugelde von 1000 fl. im Baaren belegt überreichen, dann jene, die sich an der mündlichen Verhandiung betheiligen wollen, und dieses Reugeld zu Händen der Verhandlungskommission baar zu erlegen haben, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, dass der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich baar in die Gestütskassa einzuzahlen, wornach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch eine kurze Zeit hier zubelassen, so werden demselben die diesen Ochsen zu gewiesenen Weideplätze insoweit als sie noch disponibel und nicht ganz ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen k. k. Wirtschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts-Direktion
Radautz, am 14. August 1888.

L. 53655 (5540 1—3)

Ogłoszenie licytacyi

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi przy niżej wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu wydzierżawione zostaną na rok 1889 a względnie na dwa lata 1889 i 1890 następujące rządowe stacye mytnicze a to:

1. w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie 13 stacyj mytniczych a mianowicie stacye myta drogowego w Zabawie, Brzeszczu czyli Budach, Borku, Lipniku, Andrychowie, Łękach dalej stacje myta drogowego i mostowego w Skawinie, Wadowicach, Babicach, i Mikłuzowicach tudzież stacye myta mostowego w Białej, Brzoszkowicach pod Pustynią i Kobiernicy.

2. w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie 2 stacye mytnicze a mianowicie stacye myta drogowego i mostowego w Pilźnie (:Łabuzie:) i w Melsztynie (:Wesołowie:).

3. w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu 2 stacye mytnicze a mianowicie stacya myta drogowego w Kamionnce wołoskiej (:Horajcu:) i stacya myta drogowego i mostowego w Mostach małych.

4. w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie stacya myta drogowego w Doroszowie wielkim.

5. w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu 3 stacye mytnicze a mianowicie stacye myta drogowego i mostowego w Czartoryi, Krowince i Podhajcach.

6. w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi 9 stacyj mytniczych a mianowicie stacye myta drogowego w Kołomyi ad Łanczyn, Hwoździe i Wierzbowcach, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Iwanowcach, Nadwórnej, Kołomyi ad Jabłonów, Kołomyi ad Gwoździec i Gwoździcu starym tudzież stacya myta w Jabłonicy.

7. w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie 2 stacye mytnicze a mianowicie stacya myta drogowego w Koniuszkach i stacya myta drogowego i mostowego w Równie.

8. w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze 2 stacye mytnicze a mianowicie stacya myta drogowego w Stryju nr. II i stacya myta drogowego i mostowego w Chyrowie.

9. w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku 2 stacye mytnicze a to stacya myta drogowego i mostowego w Jaśle i Olszanicy.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się przy każdej z wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyi skarbu dnia 2 listopada 1888 a na poszczególne stacye mytnicze mają być wniesione pisemne oferty najpóźniej do godziny 2 popołudniu w dniu bezpośrednio dzień licytacyi ustnej poprzedzającym u Naczelnika dotyczącej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu przyczem się szczególnie zauważa, że oferty nadane na pocztę któreby po powyższym terminie do ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu weszły, będą jako spóźnione bezskutecznie zwrócone.

Nadaże konkretalne wyklucza się.

Szczegółowe obwieszczenie względem bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wszystkich tutejszokrajowych ck. powiatowych Dyrekcyach skarbu w powiatowych ck. nadzorach straży skarbowych tudzież w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1888.

Оголошене лѣцитацыї.

Галицїйска ц. к. краєва Дирекцїѧ скарбȣ подаѥ до загальной вѣдомосты що въ Галичинѣ при понижше вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекциахъ скарбȣ выдержавлені зôстанȣтъ на рôкъ 1889 а взглядно на два лѣта 1889 и 1890 слѣдиючій стацїй митничій а то:

1) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбȣ въ Краковѣ 13 стацїй митничихъ а именно: стацїи мыта дорогового въ Забавѣ, Брещȣ или Бȣдахъ, Боркȣ, Липникȣ, Андриховѣ, Лȣкахъ, дальше стацїи мыта дорогового и мостового въ Скавинѣ, Вадовицяхъ, Бабицяхъ, и Миклȣшовицяхъ и стацїи мыта мостового въ Бѣлой, Брошковицяхъ пôдъ Бȣстанею и Коберници;

2) въ цк. повѣтовой Дирекцїи скарбȣ въ Тарновѣ 2 стацїи митничій а именно стацїи мыта дорогового и мостового въ Пильзнѣ (Лябȣзю) о въ Мельштинѣ (Веселовѣ);

3) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбȣ въ Перемишли 2 стацїи мытничій а именно стацїи мыта дорогового въ Камѣнцѣ волоской (Горайци) и стацїи мыта дорогового и мостового въ Мостахъ малихъ;

4) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбȣ въ Львовѣ стацїи мыта дорогового въ Дорошовѣ великôмъ;

5) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбȣ въ Тарнополи 3 стацїи мыта дорогового и мостового въ Чарторыї, Кровинцѣ и Пôдгайцяхъ;

6) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбȣ въ Коломыї 9 стацїй мытничихъ а именно стацїи мыта дорогового въ Коломыї ад Ланчинъ, Гвоздѣ и Вербовцяхъ дальше стацїи мыта дорогового, и мостового въ Иванôвцяхъ, Надвôрнѣ, Коломыї ад Гвоздець и Гвоздци старôмъ и стацїи мыта мостового въ Яблоници;

7) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбȣ въ Станѣславовѣ 2 стацїи мытничій а именно: стациѧ мыта дорогового въ Конюшкахъ и стацѧ мыта дорогового и мостового въ Рôвни;

8) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбȣ въ Самборѣ 2 стацїи мытничій а именно: стацїи мыта дорогового въ Стрыю н. II. и стацїи мыта дорогового и мостового въ Хировѣ;

9) въ ц. к. повѣтовой Дирекцїи скарбȣ въ Санокȣ 2 стацїи мытничій а то стацїѧ мыта дорогового и мостового въ Яслѣ и Олшаницѣ.

Дотычній оустній розправы лѣцитацїйній розпôчнȣть ся при каждой съ вычисленыхъ ц. к. повѣтовихъ Дирекцїяхъ скарбȣ дня 2го листопада 1888 а на поодинокій стацыї мытничій могȣтъ бȣти писемній оферты найпôзнѣйше до 2ой годины по полȣдны въ дню безпосредственно день лицитацїи оустной попередяючôмъ оу начальника дотичной ц. к повѣтовой Дирекцїи скарбȣ, причôмъ ся завважаѥ що оферты изданій на почтȣ, которибы по повыжшôмъ терминѣ до ц. к. повѣтовой Дирекциї скарбȣ войшли, бȣдȣтъ яко спôзненій безъ скȣткȣ звернені.

Наддажій конкретальній выключаютъ ся. Особенное оголошене взглядомъ ближшихъ варȣнкôвъ и постȣпованя при тихъ лицитациѧхъ можна перегляиȣти въ часѣ звычайнихъ годинъ оурядовихъ въ всѣхъ тȣтейшо краєвихъ ц. к. повѣтовихъ Дирекцияхъ скарбȣ, въ повѣтовихъ ц. к. надзорахъ стражи скарбовой и въ регистратȣрѣ ц. к. краєвой Дирекцїи скарбȣ въ Львовѣ.

Ц. к. краєва Дирекцїѧ скарбȣ
Львôвъ, дня 30 серпня 1888.

Lizitations-Kundmachung.

Von der galizischen k. k. Finanz-Landes-Direction wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Galizien bei den nachstehenden k. k. Finanz-Bezirks-Directionen folgende Aerarialmauthstationen für das Kalenderjahr 1889 beziehungsweise für die Jahre 1889 und 1890 verpachtet werden, und zwar:

1) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Krakau 13 Mautstationen, nämlich: die Wegmautstationen zu Zabawa, Brzeszcze vel Budy, Borek, Lipnik, Andrychów, Łęki, ferner die Weg- und Brückenmautstationen zu Skawina, Wadowice, Babice, Mikłuszowice und die Brückenmautstationen zu Biała, Brzoszkowice ad Pustynia und Kobiernica.

2) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Tarnów 2 Mautstationen und zwar die Weg- und Brückenmautstationen zu Pilzno (Łabuzie) und zu Melsztyn (Wesołów).

3) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Przemyśl 2 Mautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Kamionka wołoska (Horajec) und die Weg- und Brükkenmautstationen zu Mosty małe,

4) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Lemberg die Wegmautstation in Doroszów wielki,

5) bei der k. k. Finanzbezirks Direction in Tarnopol 3 Mautstationen, nämlich die Weg- und Brückenmautstationen zu Czartorya, Krowinka und Podhajce,

6) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Kolomea 9 Mautstationen, nämlich die Mautstationen zu Kolomea ad Łanczyn, Hwozd ad Wierzbowce, dann die Weg- und Brückenstationen zu Iwanowce, Nadwórna, Kolomea ad Jabłonów, Kolomea ad Gwoździec, und Gwoździec stary, und Brückenmautstation zu Jabłonica.

7) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Stanislau 2 Mautstationen, nämlich die Wegmautstation zu Koniuszki und die Weg- und Brückenmautstation zu Równia.

8) bei der k. k. Finanzbezirks-Direction in Sambor 2 Mautstationen, nämlich die Wegmautstation in Stryj Nr. II und die Weg- und Brückenmautstation in Chyrów.

9) bei der k. k. Finanzbezirks Direction in Sanok 2 Mautstationen, nämlich die Weg- und Brückenmautstation zu Jasło und Olszanica.

Die bezüglichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten Finanzbezirks-Directionen am 2 November 1888, und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerten bis zu dem die mündliche Verhandlung für die diesbezügliche Mautstation unmittelbar vorangehenden Tage bis 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der betreffenden Finanzbezirks-Direction eingebracht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass auf die Post aufgegebene Offerten, welche im obigen Termine bei der k. k. Finanzbezirks-Direction nicht einlangen, als verspätet eingereicht erfolglos zurückgestellt werden.

Konkretalanbote sind ausgeschlossen.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämmtlichen hierländigen Finanzbezirks Directionen und Finanzwachs Kontrolls Bezirks-Leitungen, sowie in der Registratur der Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 30 August 1888.

L. 2444 (5504 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wasyla i Naści Sekiełow w kwocie 17 złr. 78 ct. odbędzie się dnia 13 września i 25 października 1888 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż niewydzielonej części realności dłużnika Pańka Kostycza objętej pod lk. 194 w Wisłoku położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 70 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 7 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Zygmunt Sebroder.

Bukowsko, 14 czerwca 1888.

L. 1555. (5503 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności małoletniej Anny Sztuka w kwocie 29 zł. oddędzie się dnia 13 września i 18 października 1888 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Jurka Lewczaka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej pod lk. 24 w Wysoczanach położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 665 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 66 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachman w Bukowsku.

C. k. sąd powiatowy
Bukowsko, 30 maja 1888.

L. 3768 (5519 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 127 złr. 76 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Ferdynanda Stambergera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 35 gm. kat. Lanckorona objętej dłużnika Antoniego Gąsiorowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 września i 22 października 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Kalwarya, dnia 19 czerwca 1888.

L. 2987 (5507 2—3)

W dniach 19 września i 24 października 1888 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Leiby Schlossera własnej pod l. k. 40 w Jackówce położonej wykazem hip. l. 210 księgi gruntowej gminy Jackówka objętej celem zaspokojenia sumy 200 złr. wa. z pn. na rzecz Mayera Soifera.

Cena wywołania 110 złr. 50 ct. wa.

Wadyum 11 zł.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz, 29 maja 1888.

L. 7564 (5517 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Benzyona Kinderlehrera przeciw Stefanowi Matkowskiemu o zapłacenie 50 złr. wa. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykazu hipot. l. 322 w Strzylczu położonej w dwóch terminach dnia 24 września i 5 listopada 1888 o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi kwota 130 złr. wa.

Wadyum 13 zł., na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Horodenka, 14 sierpnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 524. (5480 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa Feliksa Józefa dw. Damagalskiego aby się zgłosił do spadku po zmarłym w Rymanowie 21 stycznia 1885 Franciszku Lontsch po upływie albowiem jednego roku postępowanie spadkowe z jego kuratorem, Michałem Lontsch przeprowadzone zostanie.

Rymanów, 3 lipca 1888.

L. 1436 (5536 1—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartego zwyczajnego okresu posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1888, rozpoczynającego się na dniu 5. listopada 1888 o godzinie 8 rano przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami: radców Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego i Konstantego Starosolskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 1 września 1888.

L. 9953. (5475 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Zygmuntowi Godlewskiemu, Michałowi Godlewskiemu, Antoniemu Godlewskiemu, Maryi Godlewskiej, Stanisławowi Godlewskiemu, Annie Wajgertowej i Gustawowi Piotrowskiemu, że z powodu zgłoszenia przez Ewę Martusiewiczową, Anastazego i Julinsza Rusinowskich praw własności do 8|288, 1/288 i 1/288 części realności wyk. hip. l. 482 ks. gruntowej dla gminy Tarnów miasto objętej do rozprawy w przedmiocie tego zgłoszenia terminu w sądzie tut. na dniu 21 września 1888 godzinę 3 po południu naznaczonym i dla nich kuratorem adw. dr. Brzeski z substytucyą adw. dr. Steca ustanowionym został.

Tarnów, dnia 26 lipca 1888.

L. 26124 (5366 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem wzywa posiadacza zaginionej gr. kat. cerkwi w Berescie, książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 18463 opiewającej na rzeezoną cerkiew a pierwotną wkładką 34 zł. 72 ct. wniesioną dnia 9 lutego 1881, której stan z dniem 1 stycznia 1888 kwotę 45 zł. 55 ct. w. a wynosił, aby książeczkę tę najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w sądzie tutejszym tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej po bezowocnym upływie powyższego terminu pomieniona wyżej książeczka wkładkowa zą amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, 23 czerwca 1888.

L. 157 (5544 1—3)

Dla VI zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 12 listopada 1888 o godzinie 9 przed południem zamianował p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym: Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Poglies, a zastępcami jego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego i c. k. radców sądu krajowego Karola Fügera de Rechtkorn, Franciszka Bogdany, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, dr. Edwarda Baucha, Pawła Simonowicza, Juliana Malarkiewicza, Leontyna Hołyńskiego, Henryka Nitarskiego i Edmunda Duniewicza.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karn.
Lwów, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 12847 (5430 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Domu komisowego Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu przeciw Abrahamowi Kapellnerowi i wspólnikom o 290 zł. w. a. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Maurycego Kapellnera zamianował kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera, z substytucyą adwokata dr. Febusa Salomona i nakaz zapłaty zaskarżonej sumy dnia 26 lipca 1888 do l. 11448, dla Maurycego Kapellnera wydany, zamianowanemu kuratorowi doręczył.

Tarnów, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 3865 (5431 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Franciszka Schiffera z życia i miejsca pobytu nieznanego że na prośbę Pesli Hochdorf przeciw niemu uchwałą z dnia 19 maja 1888 l. 2372 nakaz zapłaty sumy wekslowej 60 złr. aw. zpn. wydany został i że tutejszy sąd ustanowił dla niego w tej sprawie kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Flakowicza z substytucyą tutejszego adw. dr. Słączki i wzywa go, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 4 sierpnia 1888.

Kuratele.

L. 5063 (5491 1—3)

Floryan Cinal z Głębowic uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 11 sierpnia 1888 l. 4184 uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Babiaszczyk z Głębowic.

C. k. sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 26 sierpnia 1888.

L. 1570 (5539 1—3)

Kseńka Chuda gospodyni ze Złotnik uznaną została za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Józefa Moskwę ze Złotnik.

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, 24 kwietnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 13089 (5526)

C. k komisya hipoteczna w Kałuszu donosi, że arkusze posiadania i inne akty tyczące się założenia księgi gruntowej dla gminy Tużyłów złożone są w sądzie Kałuskim i dla interesowanych do przeglądnięcia stoją otworem.

Przeciw prawdziwości takowych wnosić można zarzuty ustnie lub pisemnie do dnia 8 września 1888.

Kałusz, 30 sierpnia 1888.

L. 4805 (5525)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia ksiąg gruntowych w gminach katastralnych Zyndranowa i Trzciana na miejscu w gmi nie Zyndranowy 11 września 1888 rozpoczęcie a następnie po ukończeniu w tej gminie dalej prowadzić będzie w gminie Trzciana.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dukla, 30 sierpnia 1888.

L. 4880 (5537)

C. k. sąd powiatowy w Dukli oznajmia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Lubatówka złożone zostały w sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnieść można najdalej do 10 września 1888.

Dukla, 31 sierpnia 1888.

Konkursa.

L. 9686/p (5545 1—3)

Celem obsadzenia posady radcy rachunkowego w randze VIII klasy, względnie rewidenta w randze IX klasy, oficyała w randze X klasy i asystenta w randze XI klasy z systemizowanymi dla tych klas rangi poborami przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30 września b. r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania, opatrzone w należyte dowody, w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Lwów, dnia 1 września 1888.

L. 2033 (5477 3—3)

Celem obsadzenia dwóch posad adjunktów sądowych w IX randze przy sądzie powiatowym w Myślenicach i Żywcu, ewentualnie przy innych sądach opróżnić się mogących.

Podania wnieść należy do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w dniach 14 upływających od trzeciego ogłoszenia.

Wadowice, dnia 29 sierpnia 1888.

L. 184 (5521 2—3)

Konkurs

Na dwie posady dyetaryuszów. Wymagane piękne szybkie pismo, oraz obznajomie z manipulacyą sądową. Wynagrodzenie miesięczne 20 i 25 złr.

Udokumentowane własnoręcznie pisane zgłoszenie należy wnieść do 10 września 1888.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego
Zabłotów, 30 sierpnia 1888.

L. 2065 (5514 2—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady Sekretarza Rady przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnionej, lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 września 1888.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 30 sierpnia 1888.

Upadłości.

L. 9284 (5490 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy prostuje ogłoszony edyktem z 24 lipca 1888 l. 8865 termin dnia 10 września 1888 do wykazania płynności i klasy zgłoszonych do konkursu Jakóba Müllera, który pod firmą: Jakób Müller handel towarów galanteryjnych w Buczaczu prowadzi w ten sposób, że ustanawia ten termin na dzień 25 września.

Stanisławów, 8 sierpnia 1888.

L. 5904 (5478 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pr. p. położony majątek Tauby Kornbaum kramarki w Podkamieniu i w Podwołoczyskach. Kierownictwo tego konkursu poruczamy p. ck. sędziemu powiatowemu w Załoścach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Mikołaja Hordyńskiego, poczmistrza i burmistrza w Załoścach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 5 września 1888 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Załoścach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociaż by o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym lub ck. sądzie powiatowym w Załościach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 października 1888 i podać ją na terminie na dzień 6 listopada 1888 o godzinie 10 przed południem w ck. sądzie powiatowym w Załoścach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie na terminie; tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkurs.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Złoczów, dnia 25 sierpnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Prawnik poszukuje lekcyi na wsi w domu obywatelskim. — Uprasza się adresować post. rest. Lwów, „Praca“. 5548

Niezbędnie dla zdrowia każdemu potrzebny

Przyrząd do nacierania ciała

(Frottir-Apparat)

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

Wyłączna sprzedaż i główny skład dla Galicyi i Bukowiny. 5550

Ogłoszenie przedpłaty.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie 5549

przyjmuje przedpłatę na wyciąg fortepianowy (Clavierauszug) z polskim i niemieckim tekstem z opery Władysława Zeleńskiego

Konrad Wallenrod

Cena egzemplarza w drodze prenumeraty wynosi 6 złr. Po wyjściu z druku 10 złr.

Siny kamień

czyli siarczan miedzi

poleca 5361

tak w hurtownej jako i drobiazgowej sprzedaży taniej jak w innych składach

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

Telefonu nr. 231.

Obwieszczenie.

Należące do masy rozbiorowej Majera Wolfa we Lwowie pretensye, sprzedane zostaną w drodze ofert najwięcej dającemu bez poręczenia masy rozbiorowej za ściągalność lub rzetelność takowych.

Pretensye podzielone są na dwie partye, jedna kwotę 5000 złr., druga kwotę 6189 złr. wynoszącą, oferty podać można albo na pojedynczą partyę albo na obie, jednak cena musi być dla każdej osobno oznaczoną. Spis pretensyj przejrzeć można w kancelaryi podpisanego zarządcy masy codziennie w godzinach kancelaryjnych.

Oferty podane być mają do rąk podpisanego zarządcy masy do dnia 12 września b. r. o godzinie 12 w południe wraz z wadyum kwotę 500 złr względnie odnośnie do drugiej partyi 620 złr. wynoszącem

Wadyum nabywcy będzie wliczone w cenę kupna, wadya innych oferentów będą zwrócone.

Wydział sobie zastrzega prawo nieprzyjmowania żadnej oferty.

Cena kupna ma być natychmiast po oznajmieniu uchwały wydziału zapłaconą pod zagrożeniem przepadnięcia wadyum na rzecz masy rozbiorowej, poczem cesya będzie nabywcy wręczoną.

Dr. Szymon Fläschner,
5512 adwokat krajowy.

Praktyczny kurs fortepianu

Aleksandra Boguckiego,

od wielu lat koncesyonowany

we Lwowie, ulica Grodzickich L. 2, II piętro,

rozpoczyna nowy rok szkolny od 6 września.

Przyjmuje zdolne elewki i młodzież szkolną od początków do zupełnego wydoskonalenia, na kurs elementarny, średni i wyższy.

Mogę się poszczycić przeszło 24-letnią praktyką i doświadczeniem, dyplomem i medalem z konserwatoryum paryskiego, jakoteż miłem uznaniem wysokich i znakomitych znawców.

Mam zaszczyt podziękować Wysokiej P. T. Publiczności za łaskawe względy i polecam mój kurs nadal jako wzorową szkołę muzyki. 5513

Z poważaniem
Aleksander Bogucki.

Osoba wolna

w średnim wieku, znająca doskonale zawód gospodarstwa domowego i wiejskiego, szuka posady rządczyni, choćby za małem wynagrodzeniem, na żądanie wykaże się świadectwami. — Adres: R. W. 12, poste restante Cieszanów. 5481

Rynek 28, drugie piętro front, 5 pokoi, przedpokój i kuchnia — na dole oficyna 2 pokoje, nyża i kuchnia. 5447

Bilety wizytowe, zaproszenia, karty zaręczynowe, karty ślubne, dyplomy, powinszowania, plany, mapy, etykiety, druki potrzebne dla pp. adwokatów i notaryuszów i t. p. i t. p. 5383

wykonywa po niskich cenach

Zakład art. litograficzny

Antoniego Przyszlaka

we Lwowie, pod l. 9 przy ul. Kopernika.

1355

FARBY



FARBY

Na porę kuracyjną 1888

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 18 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3737

L 283 (5437 4—6)

Ogłoszenie.

Dobra stołowe biskupstwa Przemyskiego obrz. łac. Łukawiec z przyległościami, w powiecie Cieszanowskim położone, w przybliżeniu o przestrzeni 820 morgów, są do wydzierżawienia wraz z propinacyą i gorzelnią od 24 marca 1889 na lat sześć.

Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr stołowych biskupstwa obrz. łac. w Przemyślu.

Pośrednictwo jest wykluczone.
Przemyśl, dnia 28 sierpnia 1888.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1888 r. zastawy, dnia 3 i 4 października 1888 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 5547

Lwów, dnia 2 września 1888

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 sierpnia 1888 r. było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 36.000.-** 5530

Kraków, 1 września 1888.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.